Nr 128. Dnia 15 Czerwca. Poniedziałek. Dnia 3 (15) Czerwca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz". wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Wita i Modesta MM.
Wtorek: ŚŚ. Benona B. i Justyny P.
Środa: ŚŚ. Adolfa B. Marcjana M.
Czwartek: ŚŚ. Marka i Marcelego MM.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 40.
Zachód „ „ 8 „ 21.

Długość dnia godzin 16 minut 40.
Przybyło „ „ 8 „ 53.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: ŚŚ. Juljanny P., Gerwaz. i Protaz.
Sobota: ŚŚ. Sylwerjusza i Florentyny.
Niedziela Ś. Aloizego Gonzagi.
Poniedz. Ś. Paulina Biskupa.

— Uroczystość Najsłodszego Serca Pana naszego Jezusa Chrystusa, obchodzoną była przez ostatnie trzy dni zrzędu 40-to godzinnem Nabożeństwem w kościołach: Najświętszej Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej i Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej.

Na Nabożeństwa te gdzie od samego rana aż do wieczora wystawiony był Najświętszy Sakrament i podwoje Świątyń w tym czasie stały wciąż otworem, zgromadzali się licznie pobożni oddając cześć Najsłodszemu Sercu Pana Jezusa utajonemu w Najświętszym Sakramencie; a i konfessjonały te trybunały pokuty były również przez te trzy dni liczniej oblegane, dowodem tego było podczas Ofiary Mszy Ś-tej więcej jak kiedykolwiek przyjmowanie Komunji Ś-tej.

W kościele Opieki Ś-go Józefa w pierwszym dniu rozpoczętego Nabożeństwa, t. j. w piątek, Summę celebrował JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, w sobotę zaś i wczoraj JX. Jamiołkowski kapłan z Dyecezji Sejneńskiej, a Nieszpory odprawił w piątek i sobotę JX. Bortkiewicz kapelan wojskowy, wczoraj zaś JX. Cieślewski prefekt Szkół Rządowych. Słowo Boże głosił podczas Summy w pierwszym dniu JX. Matuszewski, wikarjusz parafji Ś-go Aleksandra, w drugim dniu JX. Marmo, wikarjusz parafji Ś-go Krzyża, a wczoraj JX. Stojakowski, prefekt szkół rządowych, na Nieszporach zaś we wszystkie 3 dni JX. Ruszkiewicz Regens Seminarjum.— Hymn dziękczynny: „*Te Deum*" po uroczystej processji odbytej wewnątrz Przybytku Bożego i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone nader tłumnie zgromadzonym pobożnym, zakończyły wczoraj tę uroczystość.

— Uroczystość Ś-go Antoniego w zeszłą sobotę, jako w dniu 13-tym czerwca przypadająca obchodzoną była tegoż dnia jednocześnie w kilku Świątyniach tutejszych, Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu, a między innemi w kościele parafialnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w czasie którego Summę celebrował JX. Wojciech Jackowski, Słowo Boże głosił JX. Strzelecki, Nieszpory odprawił JX. Remigiusz Krukowski.

—*d*— Od lat kilkunastu loterje fantowe są jednem z głównych źródeł utrzymywania wielu tutejszych instytucji dobroczynnych.

Publiczność też za każdym razem *życzliwy* bierze w tych loterjach udział, to jest gra, *życząc* sobie wygrania.

Kto przegra, ten ciągnie dalej, aby się odegrać, kto zaś wygra, ten kupuje dalej losy, bo chce więcej i coś lepszego wygrać.

Tym sposobem loterja zawsze u nas mieć będzie powodzenie, cokolwiek o niej powiedzą lub napiszą.

Cóż dopiero mówić, skoro między fantami znajdą się cenne przedmioty, a w ogrodzie oprócz szczegółów zwykłego programu zabaw loteryjnych urządzone być mają ognie sztuczne?

Napewno już wtedy przepowiedzieć można zupełne udanie się zabawy.

Jakoż w sobotę pomimo chłodnego dnia i wcale niepewnej pogody zebrało się w ogrodzie Saskim przeszło 20,000 osób a koła loteryjne oblegały nieustannie tłumy do późnego wieczora.

Rozkupywano listy loteryjne tak skwapliwie, że pod wieczór kilka kół było zupełnie wypróżnionych a w pozostałych zrobiło się przestrono, chociaż losowanie odbywało się w 24 kołach zawierających razem 120,000 losów z tych 12,000 wygranych.

Szczęście rozmaicie sprzyjało ciągnącym. Jedni powygrywali znaczne fanty wziąwszy jedyny bilet, inni wyciągali całemi dziesiątkami puste losy.

Najważniejsze fanty wygrali: Serwis dar N. Cesarzowej wygrał pułkownik Orżewski, Zegar antyk, dar JW. Generał-Gubernatorowej Kotzebue, wygrała p. Kluger, Amerykankę jedną Wieser woźny gminy Ewangielickiej, a drugą Jaźwiński Wincenty syn obywatela, meble dostały się jedne professorowi Uniwersytetu panu Nawrockiemu, drugie pana S. Stopczykowi, pianino wygrał uczeń szkół G. Dobrowolski, krowę jednę wyrobnik Bożyk, drugą jakaś kobiecina której radości trudno opisać. Przeczytawszy na losie wyraz „Krowa" powtarzała go wielkim głosem z możliwemi modulacjami głosu, ku wielkiej uciesze i radości tłumu.

Jeden z wielkich dywanów dostał się żołnierce.

Jak zwykle fortuna rozdając swe dary była ironiczną, pomiędzy innemi naprzykład, garnitur ubrania męzkiego wygrała jakaś dama, wojskowy wygrał gorset, paczka czekolady dostała się p. Wedlowi.

Dla zwolenników obserwacji życiowych bogaty stanowiło materjał przypatrywanie się grającym. W twarzy każdego niemal czytać można było nadzieję, u wielu zaś wiarę, naturalnie w swe szczęście. Czy i o ile trzecią z cnót teologicznych obserwować można było, nic nie powiadamy, bo nie mieliśmy sposobności zauważenia.

Widzieliśmy za to jak chłopiec kilkoletni przegrawszy, rozpłakał się głośno, a uspokajała go dziewczynka mówiąc, „nie płacz przecież i ja przegrałam." Uspokojenie to nie skutkowało, bo dziewczynka sama, mówiąc to, płakała także.

Widzieliśmy kobietę czarno ubraną, która żebrała trzymając w ręku kilka pustych losów; „panie, mówiła do każdego, zlituj się nad ubogą, co wszystko dzisiaj straciła w loterję."

Zbytecznem dodawać, że losy podniosła owa jejmość z ziemi, i że sprytna ta i przedsiębiercza kobieta zebrała sobie co najmniej kilka rubli jałmużny, więc wygrała choć nie ciągnęła.

Widzieliśmy jak pani jakaś przystąpiła do namiotu z biletem wygrywającym wielkie lustro, ale niestety bilet był sfałszowany i to w sposób bardzo uderzający bo miał numer większy od 12,000 jakiego nie było na całej loterji.

Widzieliśmy jak zamożny obywatel płacił za bilety loteryjne przez omyłkę po 15 kop. zamiast po 20.

Widzieliśmy.... mnóstwo rzeczy o których jednak nie powiemy, bo jeszczebyście zarzucili nam czytelnicy przesadę lub nadmiar wyobraźni, chociaż na wszystko to patrzyliśmy własnemi oczami.

Przepraszamy,—widzieliśmy jeszcze, i o tem zamilczeć nie możemy, jak płacono po rublu za wejście i po kilkanaście rubli za los, jak kupowano po kilkaset biletów loteryjnych i rozdawano je sierotom, jak wrazie potrzeby pomagano przy czynnościach loteryjnych.

Wystrzał fajerwerkowy na kilka minut przed godzi-

Z NIEDZIELI.

Dalibóg ten czerwiec to nieszczęśliwy miesiąc dla mnie.

Reporterzy biegają jak oparzeni, wszystko wyrywają mi z pod ręki, a raczej z pod pióra, wyższe piętra kurjera kwitną wszelkiego rodzaju nowinkami, a dla nieszczęśliwych suteren, gdzie mnie nędznemu feljetoniście oznaczono pomieszkanie, suche wióry się tylko pozostają.

Biednym zawsze wiatr w oczy, a któż biedniejszym jest od feljetonisty?

Feljeton to kit dziennikarski, którym się każda szrama zatyka.

Gdy złe czasy, kit się trzyma bo potrzebny, ale gdy nastaje pogodniejsza chwila, kit wyrzuca się na bruk i... oto los wszystkich feljetonistów.

. . . .

Pisz że tu o loterji w ogrodzie Saskim, o wyścigach, o wełnie.

Kiedy to potrosze jak w *młynie djabelskim* wszystko było już ale poszło.

Kanalje ci reporterzy! I po co to się rodzi żeby psuć niewinnym feljetonistom rzemiosło?

. . . .

— Co tam pan będziesz o wyścigach pisał, mówi zecer, napisz pan od razu że pan Grabowski wszystko wygrał i basta.

Mnie się też zdaje, że na przyszły rok wyścigi mogą się wcale nie odbywać.

Wszyscy konkurenci złożą od razu składki na ręce pana Grabowskiego, on zabierze wszystkie premja, i każdy sobie oszczędzi uciążliwych kosztów sprowadzania koni do Warszawy, żywienia ich etc. etc.

. . . .

A jednak przypatrując się wyścigom, nastręczyła mi się głęboko filozoficzna uwaga.

Ma być naznaczoną u nas nagroda za najlepsze dzieło dramatyczne, sami donosiliśmy o tem.

Nagroda ta wynosi podobno w gotówce około 200 rs.

I pytanie jeszcze, czy z tego nie odtrąci się pewna część dla drugiego z kolei najlepszego dzieła.

Patrzę tedy w programmat wiele biorą konie wyścigowe.

. . . .

Stawek nie biorę tu w uwagę, gdyż autorzy dramatyczni nie płacą stawek. Naprzód dla tego, że na konia daleko pewniej można rachować aniżeli na talent, powtóre dla przyczyn osobisto kieszeniowych.

Oprócz więc stawek, nagrody za gonitwy końskie wynoszą dwa tysiące rs., tysiąc rs. etc.

Za najlepszy zaś dramat, tragedję lub komedję (n. b. jeżeli konkurs przyjdzie do skutku co wątpliwem jest) wygrywający otrzyma dwieście rs.

Powiedzą mi wprawdzie, że bez dramatu, trajedji i komedji świat może żyć także.

Ale nie sądzę również, żeby bez koni wyścigowych u nas świat miał marnie zginąć.

Dla czegoż więc tak straszna niesprawiedliwośc?

Czemże koń, głodzony wprawdzie przed wyścigami, lepiej się zasłużył społeczeństwu, od pisarza dramatów i komedji, również głodzonego przed konkursem?

. . . .

Wprawdzie taki dramatopisarz może jeszcze nie zginąć, jeżeli ma olej w głowie.

Niech się nie spuszcza na konkursa, które może nie przyjdą wcale do skutku, ale niech zadzierżawi bufet w galerji głównej wyścigów konnych.

Oprócz cen należycie słonych za jedzenia i napoje będzie brał za wynajęcie dziurawego i kulawego krzesła, zgadnijcie wiele?....

Oto *jednego rubla srebrem.*

Tak brano wczoraj a nie zwracano stawek.

Ponieważ takie krzesło bufetowe według najściślejszych obliczeń warte jest pół rubla, a wynajęcie jest tylko procentem od kapitału nakładowego, zgadnijcie z łaski swojej, wiele taki procent rocznie wynosi, biorąc miarę z rubla opłaconego za dwie godziny całego trwania wyścigów?.....

. . . .

Przyznać wszakże należy, iż niektórzy z publiczności wynagradzają sobie tę stratę, tylko już nie w bufecie wyścigowym.

Że wczoraj było chłodno nikomu nie tajno.

Powracając więc z placu wstąpiłem do cukierni w chwalebnym zamiarze rozgrzania się herbatą.

Razem ze mną weszło tam poważne stadło, mąż i żona, mogący razem liczyć półtorasta lat wieku.

— Herbaty! zawołał staruszek, tylko prędko i bardzo mocnej, a sporo cukru, cukier dać osobno.

Garson podał dwie szklanki herbaty według żądania.

Kiedy szklanki wypróżniły się już do połowy, sędziwy małżonek znowuż zawołał:

— Garson! po co ty dajesz tak mocną herbatę. — My takiej nie możemy pić, bo szkodliwa. — Daj no tu gorącej wody i dodaj cukru.

Garson wzruszył ramionami i wypełnił rozporządzenie.

— Cudowny pomysł! rzekłem sobie, tym sposobem płaci się za dwie szklanki herbaty, a pije się cztery.

I zdjęty ciekawością kto zacz jest ten pomysłowy staruszek, zapytałem się o to garsona, któremu widocznie był on znany.

— To, odpowiedział mi, właściciel dwóch kamienic, dzieci nie ma, a siedzi na listach zastawnych.

Niewątpliwie ten pan pragnie z herbaty cukierniczej dobudować sobie oficynkę w jednej z dwóch kamienic.

. . . .

Ot i wszystko.

Mógłbym wam wprawdzie powiedzieć coś o Małym Fauście i o Sinobrodnym, ale wolę poczekać aż cyrk w Alkazarze rozpocznie swoje przedstawienia, bo wówczas już stanowczo i nie ulegając jednostronnemu wrażeniu, będę mógł wyformułować dla was bezstronne zdanie w tej trykotowej kwestyi.

Wprawdzie Mały Faust ma swoje zalety, ale na koniu lepiej to jeszcze się wydaje.

Bo wszystko na świecie zależy od punktu widzenia.

A my lubimy patrzeć racjonalnie na sztukę.

ną 11 wieczorem przerwał loterję, tłum bowiem poszedł oglądać lustkugle, świece rzymskie i słońca saskie.

Rzeczywiście praca była to ogromna, samo naprzykład zebranie i uporządkowanie 12,000 fantów z wypisaniem ich kontroll i losów zwykle parę miesięcy trwające, tym razem zajęło tylko kilka dni czasem ale też pracowano nad tem nie tylko całemi dniemi ale i całemi nocami.

W przyszłości dla ulżenia takiej wyczerpującej pracy, należałoby zorganizować stałe coroczne zbieranie fantów podobnie jak się zbiera kwesta wielkanocna i na drzewo. Przez kilka miesięcy dałoby się zwolna zebrać tyle drobnych przedmiotów, iż potrzebaby kupować za gotówkę jedynie cenniejsze fanty. Dochód podniósł by się tym sposobem o parę tysięcy rubli, a to cel najważniejszy.

Skoro wszystko się skończyło publiczność się rozeszła i zostali tylko członkowie loterji zdający pieniądze i bilety, lub składający i porządkujący fanyt. Czynność ta trwała przeszło do godziny 1 po północy, poczem wszystkie koła i skrzynki przeniesiono opieczętowane do ratusza. Illuminacja nowego rodzaju utworzona z potrójnego szeregu lamp na brzegach trawników okazała się bardzo praktyczną, gdyż nie pozwalała tłumom deptać trawy. Lampiony płonęły jeszcze w nocy w pustym ogrodzie przypominając widok cmentarza podczas zaduszek.

Wczoraj od godziny 1 z południa odbywano losowanie w dalszym ciągu przy dźwiękach muzyki ale bez płatnego wejścia do ogrodu. Drobny deszczyk przed wieczorem spłoszył nieco tłumy, w ogóle jednak sprzedaż losów szła bardzo dobrze.

Dochodu z obu dni wiedzieć ściśle jeszcze nie można ponieważ przeliczenie pieniędzy w skrzynkach kasowych zaledwie w końcu bieżącego tygodnia będzie można ukończyć. Przypuszczalnie jednak ogólny dochód brutto ocenić można na rs. 25000.

Jestto świetny bardzo wypadek, który instytucje dobroczynne zawdzięczać muszą energii i poświęceniu osób, które potrafiły w ciągu dwóch tygodni uorganizować całą loterję.

— d — Wczorajsze wyścigi konne odbyły się niezupełnie według programu. Właściwie zresztą mówiąc program drukowany spełniony był ze wszystkiem, był też nieodzowny kurz i groźne chmury, ale nieodłączny od wyścigów deszcz spóźnił się o parę godzin i ledwie przy rozjeżdżaniu się publiczności lekko ją pokropił.

Pomimo większych niż kiedykolwiek nagród, spółzawodnicy stawili się bardzo nieliczni: w jednym tylko wyścigu biegało 4 konie, w pozostałych zaś 4 gonitwach biegało po 2 lub 3 konie.

Do pierwszej gonitwy głównego zarządu stad rubli 500 dla koni zrodzonych w Królestwie Polskiem, bieg wiorst 3, stanęły dwie klacze: siwa Bzura W. Wodzińskiego i skarogniada Świtezianka L. Grabowskiego. Gonitwę poprowadziła Bzura i długi czas przodowała o parę koni, przy drugim jednak obiegu szranek wysunęła się naprzód Świtezianka i stanęła pierwsza u mety w minut 4 sekund 41 pozostawiając po za sobą Bzurę w odległości 5 koni.

Do drugiej gonitwy o nagrodę Towarzystwa sr. 1,000, bieg wiorst 2 i sażeni 133, dla koni trzyletnich wszystkich krajów, stanęły w szrankach: Kadryl ogier skarogniady L. Grabowskiego, Raul og. skarog. W. Mysyrowicza, i Fortuna klacz kaszt. J. Sona. U mety stanął pierwszy Kadryl w minut 2 sekund 52 mając za sobą Fortunę o pół konia, Raula zaś o trzy konie. Zwycięzcą zatem powtórnym był p. L. Grabowski.

Do trzeciej najważniejszej i najciekawszej gonitwy pięciowiorstowej o nagrodę cesarską rsr. 2,000 dla koni krajowych, nie młodszych od lat 4, stanęły trzy konie: Fantaska klacz skarogniada Ks. R. E. Sanguszki, Grand Daniel og. kaszt. L. Grabowskiego i Tajkun og. kaszt. Niepokojczyckiego.

Ruszył pierwszy z miejsca Tajkun, za nim w odległości trzech lub czterech koni biegła Fantaska, a za nią o jednego konia Grand Daniel. W tym porządku przeszli spółzawodnicy dwa razy przed trybuną. Przy trzecim obiegu szranek Grand Daniel wyprzedził Fantaskę i zaczął się zbliżać do przodującego dotychczas Tajkuna, po przejściu zaś trybuny zrównał się z nim i nareszcie wyprzedził.

Odtąd zwycięztwo ważyło się pomiędzy 4-letnim Grandem-Danielem a 8-letnim Tajkunem, Fantaska bowiem zostawała się coraz bardziej w tyle.

Przy ostatnim narożniku Grand-Daniel wysunął się jeszcze bardziej naprzód i stanął pierwszy u mety w minut 6 sekund 54 mając po za sobą Tajkuna o 2 konie a Fantaskę o 10 koni.

I w tej więc gonitwie zwycięztwo dostało się p. L. Grabowskiemu.

Do czwartej gonitwy o nagrodę Towarzystwa rs. 400 dla koni krajowych, bieg wiorst 2, stanęły cztery konie: Świtezianka L. Grabowskiego, ta sama która zwyciężyła już raz w pierwszym wyścigu, Loterie J. Sona, Windex hr. L. Krasińskiego i Tordequint W. Mysyrowicza. Stanęła pierwsza u mety znowu Świtezianka w minut 2 sekund 30.

Tak więc p. L. Grabowski zdobył wczoraj aż 4 nagrody, we wszystkich wyścigach, w których tylko wziął udział.

Summa nominalna tych nagród wynosi rubli 3900.

Do ostatniej gonitwy o nagrodę miasta Warszawy rubli 300, bieg wiorst 2 z przeszkodami, panowie jadą sami, stanęły tylko dwa konie: Littel Yajk ogier skg. ks. M. S. Obolenskiego jeżdżony przez właściciela i Kaprera klacz siwa Niepokojczyckiego jeżdżona przez żokeja Bradla.

Żokiej chcąc pokazać swą zręczność wjechawszy w szranki puścił zaraz konia na przeszkodę, ale ją wywrócił i połamał zamiast przesadzić. Zła to była oznaka dla Kaprery a gonitwa jeszcze gorzej dla niej wypadła, Kaprera bowiem prowadzona ręką żokieja ale nieumiejętnego, wpadła na pierwszą przeszkodę piersiami i przeszła ją wprawdzie ale przewróciwszy. Yajk odmówił skoku ale przebył przewróconą przeszkodę. Przy drugim płocie Kaprera znowu piersiami uderzyła o płot i skręciła w bok, a jeździec spadł na ziemię ale po żokiejsku to znaczy zdrów i cały. Yajk przesadził tymczasem płot bardzo dobrze i odtąd sam już tylko biegł, Kaprera bowiem pozbywszy się jeźdzca popędziła potem ku rogatkom. Yajk odwówił skoku przy trzeciej przeszkodzie ale powtórnie zmuszony przesadził ją szczęśliwie. Ostatnią zaś przeszkodę przebył od razu i szczęśliwie.

Tym sposobem nagrodę otrzymał Ks. M. S. Oboleński, stanąwszy u mety w minut 3 sekund 17.

Wyścigi ukończyły się o godzinie 7 po południu. Wszystko odbyło się jakoś szczęśliwie i składnie, wyjąwszy kilku spotkań dyszli z pudłami karet i powozów, przyczem jednak rany w drzewie nie były niebezpieczne i szybko się zapewnie zagoją w warsztatach powoźniczych.

Na gonitwach od początku do końca znajdować się raczył JW. Generał-Gubernator Warszawski, Generał-Adjutant Kotzebue. Publiczność zebrała się dość licznie.

Następne wyścigi odbędą się w nadchodzący Czwartek.

—B— Zapytywał ktoś niedawno Redakcję Kurjera Warszawskiego, jaki jest tytuł granej u nas komedji do której nie wchodzi ani jedna kobieta? Gdyby szanowny korrespondent nie był już otrzymał stosownej odpowiedzi, pospieszylibyśmy uwiadomić go, że wczoraj właśnie przedstawiono u nas taką sztukę, która nie tylko tego rodzaju ciekawość zaspokoić może—ale zajmującą jest z innych jeszcze względów.

Najprzód, tytuł jej „Narzeczona"—a zatem kobieta której brak na scenie, znajduje się na afiszu, i z tego już względu musi być interesującą, bo wiadomy jest przecie każdemu aforyzm, że to czego się trzeba domyślać w kobiecie, nierównie silniej zaciekawia, aniżeli to co się widzi. Jakże gwałtowne musi budzić zajęcie kobieta, której się wcale nie widzi!—i jaka szkoda, że tego ostatniego środka zaciekawiającego reżyserja nie zastosowuje do całej komedji!

Dalej autorem „Narzeczonej" jest Justyn Koerner! *Excusez du peu*! Wprawdzie Justyn to nie Teodor—a gdyby Teodor, zamiast „Zriny" napisał był „Narzeczonę" może Niemcy do dziś dnia by się ociągali z przezwaniem go *Tyrteuszem niemieckim*. Ale autor wczorajszej sztuki wierzy w potęgę nazwiska, przemawia do nas bowiem w języku bogów, dając słuchaczowi do rozwiązania następującą zagadkę: pod jaką formą wolałbyś, żeby *nie* grano „Narzeczonej" czy w oryginale czy w tłomaczeniu?

Nareszcie przymiot najbardziej zajmujący „Narzeczonej" pana Justyna Koernera, zachowujemy na sam koniec. Oto wystaw sobie czytelniku, że wysłuchałeś cierpliwie wierszowanych tyrad, w których rymują z sobą naprzykład *szczęście* i *cięcie*, że przez pół godziny, dwie osoby zmieniając się kolejno rozpowiadały ci bajeczkę o słowiku i o wróblu, i że potem wyszedłszy z teatru nie wiesz nawet gdzie się rzecz działa.

Ale to co zwykłemu śmiertelnikowi dziwnem się wydać może, jest właśnie dla pana Koernera najpotężniejszą sprężyną sceniczną. Pan Koerner jest romantykiem —precz z jednością miejsca i z zapleśniałą rutyną Arystotelesa! woła z zapałem; u mnie rzecz dziać się może *wszędzie* i *nigdzie*. I w myśl tego reformatorskiego hasła, wprowadza na scenę najprzód pana hrabiego Holma ojca (pan Papacki). Na cóż nam wiedzieć do kogo należy ów piękny salon z ogrodem, do którego wchodzi pan hrabia, kiedy i bez tego możemy wysłuchać zwierzeń wyjaśniających nam, że pan hrabia ma lat pięćdziesiąt kilka, że zamierza powtórnie wejść w związki małżeńskie z tajemniczą narzeczoną, że ma syna z pierwszego małżeństwa, którego prawie nie zna bo dzieckiem oddał go w obce ręce, i że syn ten ma przybyć jutro.

Po tej spowiedzi hrabia Holm ojciec, dyskretnie ustępuje miejsca hrabiemu Holm synowi (pan Szymanowski), który przybywa przed naznaczonym terminem i również nie zna swego rodzica. Młodzieniec skraca czas sobie a przedłuża słuchaczom donżuańskiemi poglądami na miłość — gdy w tem w sąsiednim pokoju przy dźwiękach fortepianu, rozlega się głos niewieści (znów tajemnicza narzeczona). Zachwycony młodzian chciwie szuka przez dziurkę od klucza słowika, którego piosnka doleciała do jego uszów i w tej pozycji zastaje go hrabia Holm *senior*. Spotkanie się dwóch ludzi, którzy zadając fałsz romantycznej hypotezie *głosu krwi*, patrzą na siebie jak obcy, oryginalne jest z tego względu, że człowiek poważny cierpliwie przyjmuje impertynencję od młodego fircyka. Każdemu koniecznie ciśnie się do ust zapytanie — „ale dla czegóż stary za drzwi go nie wyrzuci?"—Otóż w tym właśnie sztuka! Gdybyśmy wiedzieli, że hr. Holm senior jest u siebie, moglibyśmy mieć do niego tę pretensję—ojciec wyrzuciłby za drzwi syna, pozycja wyjaśniłaby się odrazu—i komedja zakończyłaby się w pięć minut. Z drugiej strony, jak tu przypuścić, że hrabia jest u siebie?—Na jakich warunkach w takim razie narzeczona mieszka pod jednym dachem z narzeczonym? W czasie kiedy odbywa się rzecz sztuki (białe peruki bohaterów mniej więcej czas ten określają) pisano powieści w których autorowie powtarzali często następujące zastrzeżenie „nie uprzedzajmy wypadków." Czyżby hrabia Holm *senior* mimo wieku przepomniał w życiu o tej zasadzie powieściowej!

Nie będziemy dłużej nadużywać cierpliwości czytelnika. Sytuacja (jeżeli to sytuacją nazwać można) ojca i syna, którzy nie wiedząc o łączących ich węzłach srożą się na siebie i wygrażają sobie pojedynkiem, musiała się przecie raz rozwiązać. Wyjaśnił ją list tajemniczy (znowu od tajemniczej narzeczonej) w sposób dość dwuznaczny, bo nikt nie wie do kogo pisała narzeczona i dla czego list nie zaadresowany do hrabiego dostał się do rąk jego. Mniejsza o to—ojciec i syn poznali się, a jeżeli nadal zechcą sobie rozpowiadać bajkę o słowiku i wróblu, przynajmniej nikt tego słuchać nie będzie.

Pomimo tak zajmującej treści komedji pana Koernera, dążność jej jest widocznie nie moralną. Wnosić to mogliśmy z odezwania się o sztuce pewnego młodego człowieka, który rzekł do mnie wychodząc z teatru:

— Jeżeli wszystkie narzeczone takie zabawne, nie ożenię się nigdy.

Panowie Rapacki i Szymanowski wypowiedzieli swoje monologi i dyalogi z sumiennością godną lepszej sprawy.

Wiadomości miejscowe.

= Jarmark na wełnę rozpoczął się w dniu dzisiejszym. Dowozy jednak nie są jeszcze ukończone i znaczniejsze partje wełny dziś dopiero nadchodzą. Ogólna ilość do wczoraj wieczór przeważona na wagach miejskich wynosi pudów 7,879 i funtów 19, jest to zatem mała dopiero część zwykłej ilości dowozu.

Znaczniejsze partje wełny dostarczyli: hr. Hortensja Małachowska z Białaczewa (powiat Opoczyński, gub. Radomska) pudów 218, Mielęcki Tertuljan z Koźminska (powiat i guber. Kaliskie) pudów 114 funtów 16, Górski Jan z Woli Pękoszewskiej powiat Skierniewicki gub. Warszawska pudów 147 fun. 4, hr. Potulicki z Obór powiat i gubernja Warszawskie pudów 116 funtów 33.

Dziś dostarczano 18 partji znaczniejszych nad 100 pudów.

Owiec dostarczyli największe partje: Kunde z Wrocławia, baranów 24 i macior 50; Puths Adolf z Bożej Woli tryków 43, Rucz z Malin, tryków 26; Szydłowski Antoni z Kopentyna, tryków 24; Cielecki Pelagjusz sztuk 20; Skrutkowski z Giwarckiej Woli sztuk 20, Marków z Bieniewic sztuk 16; hr. St. Aleksandrowicz z Konstantynowa sztuk 14; Wład. Wolf z Cielądz sztuk 12; A. Trylski z Pawłowic sztuk 30.

┼ Wczoraj o godzinie 7-mej po południu odbyła się eksportacja zwłok jednego z najstarszych lekarzy warszawskich ś. p. Józefa **Stankiewicza**, Radcy Stanu, emeryta.

Tłumny orszak pogrzebowy zapełnił ulicę Miodową, a w orszaku tym widzieliśmy większą część lekarzy warszawskich, spieszących oddać ostatni hołd pamięci najstarszemu niemal w swym zawodzie koledze.

Ś. p. Józef pięćdziesiąt jeden lat jako medyk niósł usługi społeczeństwu, a niósł je w istotnem tego słowa znaczeniu. Prawy, zacny, obierając sobie zawód lekarski nie rozminął się ze swym powołaniem. Pojmował zawsze wzniosłe stanowisko lekarza i umiał się w niem utrzymać do ostatniej niemal godziny życia. Znali go prawie wszyscy mieszkańcy miasta naszego, lecz znała szczególnie i pamiętała ludność uboga, której był lekarzem ciała i duszy—szczerym przyjacielem.

Ś. p. Stankiewicz, kończył uniwersytet wileński, lecz praktykę całą przebywał w Warszawie, gdzie prócz obowiązków swego urzędu, lekarza przy Namiestniku w Królestwie, wykładał jeszcze jako profesor w Akademji Rzymsko-Katolickiej.

W roku zeszłym Tow. Lek. Warsz. w rocznicę 50-letniego jubileuszu zawodu lekarskiego, zmarłego ofiaro-

ło ś. p. Józefowi dyplom honorowego członka, iedy niedawno w nieobecności prezesa i wice-preze- towarzystwa, zaproszono jednomyślnie nieboszczy- na prezydującego, sędziwy starzec z dziwną jeszcze rgją przewodniczyć dyskusjom potrafił.

S. p. Stankiewicz był prawdziwym patryarchą licznej ej rodziny; pozostawił dziewięciu synów i dwie cór- Lubił też widzieć się otoczonym gronem rodzinnem dy synowie, córki i wnukowie zasiedli przy domowem nisku z swym patryarchą na czele, był to piękny i dki już w dzisiejszych czasach widok.

Nieboszczyk był szczerze nabożnym. Da końca życia mo wieku podeszłego zachowywał nawet posty, a dy- usji religijnych unikał starannie.

Zmarł otoczony powszechną życzliwością ogółu, mi- ścią rodziny.

Na grobie jego spoczęły wieńce nieśmiertelników, to sprawiedliwe godło pamięci, na jaką na ziemi za- użył.

═ Członkowie Zboru Ewangelicko-Reformowanego Królestwie Polskiem, w celu uczczenia chwili ukoń- enia 35-ciu lat pracy duchowej przez Przewielebne- Księdza Superintendenta Józefa Spleszyńskiego, brali się w dniu wczorajszym w głównej sali szkol- j gmachu zwanego po-Działyńskim i wprowadzone- u z mieszkania do tejże sali, przez wybraną na ten Deputację, złożoną z Prezesa i starszych członków olegium Kościelnego, ofiarowali dostojnemu Jubila- wi przy dziękczynnych za jego trudy przemowach har srebrny i takiż serwis na 24 osób, 4 lichtarze, a kandelabry, kosz na kwiaty i album z 200-ma tografiami. Przed doręczeniem tych upominków, mowach Prezesa Kollegjum Radcy Adolfa Loewe, łonka duchownego Konsystorza, Księdza Augusta iehla i Rzeczywistego Radcy Stanu Stanisława Mać- ewicza, Członek-Sekretarz Konsystorza p. Bogumił land, odczytał Jubilatowi pomieszczony na gustow- j dedykacji wiersz F. Schobera.

Uroczystę tę owację na cześć zasłużonego i kocha- go powszechnie księdza Superintendenta uświetnił ór amatorów, który pod dyrekcją p. Issleibera wy- nał na rozpoczęcie i zakończenie uroczystości dwa iewy religijne, jak również uczniowie i uczennice koły Elementarnej istniejącej przy kościele Ewan- licko-Reformowanym, sypaniem kwiatów pod nogi bilata w przejściu z mieszkania do sali szkolnej i arowaniem Mu wieńców i kwiatów.

Za te dowody miłości i czci powszechnej Przewiele- y Superintendent dziękował obecnym ze łzami roz- ewnienia. Akt ten uroczysty poprzedzony był nabo- ństwem odprawionem przez W. Ks. Szefera Pastora boru Ewangielicko-Reformowanego Siedleckiego.

═ Na posiedzeniu Wydziału Lekarskiego, Cesar- iego Uniwersytetu Warszawskiego w d. 12 czerwca bytem, przyznano stopień lekarza b. studenowi goż Uniwersytetu pp. Danielowi Landau, Gustawowi wy i Zdzisławowi Mazurkiewiczowi.

✝ Wczoraj o godzinie 7-mej popołudniu koledzy przyjacieli odnieśli na własnych barkach z kościoła go Krzyża na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Feliksa **Eisensteinera**, towarzysza sztuki drukarskiej.

Zmarły przez czas swego zawodu pracował w nieje- ym zakładzie drukarskim, ostatnio zaś w drukarni urjera Warszawskiego. Wszędzie dał się poznać jako zciwy człowiek—pilny pracownik. — Przyjaźn kole- w i życzliwość zwierzchników towarzyszyła mu za- sze.

Zmarł młodo dotknięty chorobą piersiową.

Wieczny pokój jego popiołom.

═ W nocy z soboty na niedzielę o godzinie 1ej kazał się ogień w piwnicy hotelu Drezdeńskiego ętej na skład kapeluszy damskich.

Paląca się siarka, której jak wiadomo, używa się bielenia słomy, utrudniała przystęp do piwnicy, żar jednak ugasiła w pół godziny 1 część straży gniowej.

Wczoraj znowu o godzinie 1 z południa pokazał się ień na rogu ulicy Franciszkańskiej i Czarnej.

Pożar ogarnął oficynę piętrową, murowaną, w po- cyi narożnej Abrama Jesiotra Nr. 6 (1809 a). Oficy- tę stojącą frontem do ulicy Czarnej zajmowała nie- można ludność starozakonna, jak rodzina czapnika, roligatora i kilkanaście innych. W chwili przybycia miejsce straży Ogniowej z Nalewek, krzyk i zgiełk ch biedaków był niesłychany. Mówili oni, że już *ie godziny* sami ratują pożar. Wystraszonym i za- żonym najmniejsza chwila godziną się wydaje, rze- wiście jednak pożar musiał dość długo trwać wew- trz oficyny, gdyż straż została zaalarmowana do- ero gęstym dymem i płomieniem wybuchłym nagle nad dachem.

Dla czego nie dano znać do straży zaraz w chwili kazania się ognia w mieszkaniu czapnika, tego nie gliśmy się wczoraj dopytać.

Już po przybyciu dwóch oddziałów straży rozległy naraz krzyki *„dziecki się palą! dziecki!“*

Sądząc, że w mieszkaniach ogarniętych ogniem pozostały drobne dzieci, strażacy wdrapali się po drabinach wewnątrz, ale zamiast dzieci znaleźli kupy pierzy i trochę gratów, wszystkie bowiem rzeczy dawno już ztamtąd były wyniesione.

Ogień opanowano w ciągu pół godziny, ugaszono go zaś o godzinie wpół do 3.

Przy ratunku brandmajster 1 części kapitan Aleksandrowicz, stojąc na poddaszu uderzony został w głowę dachówką, brandmajster 2 części kapitan Skowroński, skaleczył nogę, feldfebel 3 części Kwaśnicki uderzony został dachówką w obojczyk; strażnicy Tokarski i Lipiński ulegli poparzeniu i pokaleczeniu. Przyczyna pożaru niewiadoma. Ogień jednak pokazać się miał najpierwej u czapnika. Po południu o godz. 6 zapaliły się rzeczy w mieszkaniu w gmachu Arsenału przy ul. Długiej. Ogień ugasili nadbiegli strażacy z 1 częś.

═ W spisie wygrywających fanty w ogrodzie Saskim podaliśmy Grzegorza Dobrowlskiego. Syn jego wygrał pianino.

Sam Dobrowolski jest dozorcą policyjnym Nr 153.

Przez cały dzień wczorajszy jak na jaki odpust schodziła się publiczność na ulicę, S-to-Jerską aby składać powinszowania szczęśliwcowi strzegącemu bramy od ogrodu Krasińskich. Wybraniec ów losu mówiąc między nami za bardzo się pospieszył zbywając pianino za rsr. 90.

═ Wczoraj około godziny 7 wieczorem, niańka małe dziecko postawiła na wysokiem podmurowaniu krat żelaznych opasujących ogród Krasiński, a to tuż przy bramie wychodzącej na ulicę Śto-Jerską.

Szanowna dozorczyni zagadała się z kumoszkami, tymczasem dziecię puściło z rąk pręty żelazne kraty i z wysokości bliskodwułokciowej, padło na ziemię.

Powstał krzyk, mnóstwo osób otoczyło dziewczynkę, niańka przybiegła podniosła ją, starała się utulić, pewni jesteśmy, że przed rodzicami zataiła cały wypadek.

Niewątpliwie dla dziecka wyniknąć stąd może słabość i to niebezpieczna. Ostrzegamy więc o tem rodziców, żeby przynajmniej wiedzieli jak doktora poinformować.

Służąca z dzieckiem udała się w stronę Nalewek.

═ Pan Antoni Zalewski kassjer Teatru Wielkiego wyjechał za granicę. Zastępczo jego obowiązki pełni pan Bożysławski.

═ Wczoraj około godziny 10tej w południe, zabłąkała się na Placu Teatralnym dziewczynka, sześć lub siedm lat mieć mogąca. Na uczynione jej zapytanie przez strażnika policyjnego, odrzekła, że mieszka w okolicach żelaznej fabryki, przy ulicy Wielkiej, gdzie natychmiast odprowadzoną została.

═ Dzisiaj odbyła się w Teatrze Rozmaitości pierwsza próba pamięciowa z komedji hr. Koziebrodzkiego p. n. „Miłe złego początki.“ Sztuka ta w przyszłą niedzielę przedstawioną zostanie.

═ W sobotę w Teatrze Letnim rozpoczęły się próby pamięciowe ze „Starego Męża“ komedji Korzeniowskiego mającej być przedstawioną na benefis pana Chomińskiego. Jutro rozpoczną się również sceniczne próby z oryginalnej komedji hr. Koziebrodzkiego p. n. „Miłe złego początki,“ która przy końcu bieżącego tygodnia przedstawianą będzie.

═ „Niwa“ zmieniła onegdaj wydawców i redakcję. Kilku było spółzawodników do nabycia pisma, utrzymali się pp. Godlewski, Ochorowicz i Sienkiewicz.

═ Przedwczoraj o godzinie 3-ej po południu pani Modrzejewska za kilkomięcznym urlopem wyjechała za granicę. Mówiono nam, że kilku innych główniejszych artystów i artystek warszawskiego dramatu wybiera się na urlop.

═ W skutek pojawienia się zarazy na bydło w Galicji austrjackiej, przeprowadzenie przez komory w granice kieleckiej gubernji bydła, trzody, owiec i przewóz produktów surowych, pochodzących z powiatów rogatyńskiego, stanisławowskiego, kamionkowskiego, borszczowskiego, buczackiego i tłumackiego, Galicji austrjackiej został wzbroniony.

Podobnież pojawiła się zaraza księgosusz we wsiach Czyste i Koło, na folwarku Służewiec, pow. warszaws., we wsiach: Zastanowizna, Jazwa i Rudniki radzymińskiego powiatu, nosacizna zaś pojawiła się w końcu marca r. b. na koniach w mieście Olkuszu.

— Dziś o godzinie 6tej po południu, wizyta roczna w ochronie Nr 4, wraz z przytułkiem sierot dziewczyn przy ulicy Czerniakowskiej.

═ Wczoraj na loterji w dalszym ciągu odbywającej się zabawy, oprócz pań i panów którzy beznstanku w niej uczestniczyli, w namiotach przy sprzedaży biletów i przy kołach zajęło miejsce wiele tutejszych obywatelek i obywateli.

W namiocie pierwszym generał Mikołaj Manteuffel wraz z oficerami sprzedawał bilety.

═ Jako dodatek do loterji w ogrodzie Saskim złożyli: p. Karpiński aptekarz rs. 25, a p. Józef Kożuchowski starszy zgromadzenia stelmachów rs. 10.

═ W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim o godzinie 11-tej rano znaleziono przy 3ciej bramie doktora wojskowego Artylerji pana Niniat, z przestrzeloną piersią; przy zwłokach leżała własnoręczna karteczka na której napisano że się sam z własnej woli zastrzelił, i żeby nikogo o jego śmierć nieobwiniano. Narzędzie śmierci rewolwer leżał także obok.

═ W dniu wczorajszym około godziny 9-tej wieczorem zachorowała nagle jakaś pani w sali teatralnej; wyniesiono ją bezzwłocznie.

— W rozpoczętem dnia dzisiejszego ciągnieniu 5-tej klassy 122 loterji, znaczniejsze wygrane padły:

Rs. 8,000 na Nr 4,016 u kol. Wertheim w Warsz., rs. 2,500 na Nr 14,525 u kol. Luxenburg w Warsz., po rs. 1,000 na NN-ra 3814 i 18,993, po rs. 500 na NNra 9,777, 12,325, 14,156, 18,853 i 21,902.

═ Otrzymaliśmy wiadomość, że bezpłatna pomoc lekarska w Klinikach prowadzonych przez professorów Warszawskiego Uniwersytetu przez czas feryjny, to jest od dnia 1 (13) czerwca, udzielaną nie będzie.

═ Proszeni jesteśmy o przypomnienie pp. Kupcom którym rozesłane zostały w kommis bilety na wejście do ogrodu i na loterję fantową, iżby zechcieli się obrachować z p. Styczyńskim w Magistracie.

— Straty od pożaru, wynikłego 29 maja (10 czerwca) r. b., w domu pod Nr 12 przy ulicy Twardej, poniesione przez właścicieli tego i dwóch sąsiednich domów pod Nrami 14 i 6, niemniej trzech handlarzy starozakonnych, wynoszą według ich objaśnienia: w ubezpieczonych nieruchomościch i ruchomościach rs. 6,300 i nieubezpieczonych ruchomościach rs. 580.

— W dniu 12tym b. m., w oddziale mechanicznym Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, Jakóbowi Damurat, ślusarzowi, tamże pracującemu, maszyna wyrwała rękę lewą. Damurat odesłany na kurację do szpitala Dzieciątka-Jezus.

— W cyrkule Jerozolimskim, Konstanty Ladowski mularz, pracujący przy budowie domu Nro 22 przy ulicy Pańskiej, spadł z wysokości 4go piętra na bruk, stłuk rękę prawą, nos, głowę i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłanym został.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od E. Z. rs. 5 dla biednych do uznania Redakcji.

✝ W dniu 4 (16) b. m. to jest we wtorek o godzinie 9-tej rano, w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Wotywa za dusze **Joanny** i **Juljana**, a to z legatu przez niegdy Joannę z Bleszyńskich Czaban uczynionego o czem Nadzór Cmentarza interessowanych zawiadamia. —7870—

✝ Jutro o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odprawioną będzie żałobna msza święta za spokój dusz ś. p. Adama i Salomei **Lipińskich**. —7865—

✝ W dniu 16 b. m. i r. o godzinie 11-tej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój dusz ś. p. Antoniego i Anny małżonków **Karo**, na to nabożeństwo dzieci zapraszają Krewnych i Znajomych.

✝ Ksiądz Benedykt **Kwiatkowski**, lat 50 liczący, z klasztoru Bernardyńskiego w Widawie, przybywszy na kurację do Warszawy, zmarł dnia 6go b. m.

✝ Ś. p. Antoni **Klein**, Towarzysz Sztuki Drukarskiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 30, w dniu 13 b. m. życie zakończył. Pozostała w smutku żona i małoletni syn zapraszają Familję, Kolegów i Przyjaciół na eksportację zwłok z kaplicy przy Szpitalu S go Ducha w dniu 16 b. m. t. j. we wtorek o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

✝ W dniu 7 b. m. w Görbersdorf zasnął na wieki po długich cierpieniach przeżywszy zaledwie lat 15 pełen niepospolitych zdolności i przymiotów serca ś. p. Ludwik **Gawroński**, syn Wiktora Gawrońskiego Radcy Komitetu Tow. Kred. i nieżyjącej już Józefy z Godlewskich. Pokój jego anielskiej duszy.

Kronika zagraniczna.

✕ *Poznań, 12-go czerwca wieczorem.* Handlarze nadreńscy i berlińscy, którzy wczoraj znaczne zakupili partje, wstrzymywali się dnia dzisiejszego zupełnie od kupna, a lubo producenci ceny swe znacznie zniżyli, nie podobna było wywołać ożywieńszego interesu, a około południa położenie towaru było rozpaczliwem. Zakupna uskuteczniano przy redukcji 3 do 5 talarów w stosunku do cen wczorajszego wieczoru. W przebiegu popołudnia mało co zmieniło się położenie targu a sprzedana ilość dochodzi do mniej więcej 24,000 centnarów, podczas kiedy dowóz wynosi 32,000 centnarów. Na wełnę źle praną nie było wcale kupców i wiele jej będzie trzeba wziąść na składy znaczne partje odchodzą do Berlina na targ tamtejszy. Kończąc sprawozdanie, możemy redukcję cen w stosunku do zeszłorocznych przyjąć na najmniej 7 do 10 talarów, a nawet wyżej.

✕ Na morzu Azowskiem panowała niedawno gwałtowna burza. Zginęło wiele statków z ładunkiem. Mówią że z samej tylko ludności Kahalnickiej utonęło czterdziestu rybaków.

Wiadomości Polityczne.

Starcie bonapartystów z republikanami, przeniosło się z Izby prawodawczej na ulicę i przez 3 dni niepokoiło dworzec drogi żelaznej, prowadzącej do Wersalu. Po owacjach, okrzykach i przeciw-okrzykach przeciwko Gambecie w dniu 10 i 11 m. wymierzonych, posunęli się bonapartyści dziś wieczorem do obelg czynnych. Jakiś Sainte-Croix, podofier w wojsku napoleońskiem, uderzył kijem Gambettę wracającego do domu przez salę dworca. Ordinaire, który szedł z Gambettą, cios ten odbił, ale podobno tylko w części; cześć zatem zostać musiała na postaci byłego dyktatora. W ciągu całego zajścia, aresztowano trzech deputowanych ze stronnictwa republikańskiego, pp: Mahy, Lefèvre i Rouvière..— Przypadek nie dotknął żadnego ani royalisty, ani zwolennika trzeciego cesarstwa; policja myliła się tylko co do republikanów i w nich tylko charakteru deputowanych uszanować nie umiała. Napastnika Sainte-Croix przytrzymać chciano razem z dwoma deputowanymi, którzy go przyprowadzili. Kiedy jeden z zaczepionych odezwał się, że jest deputowanym, policjant zwyczajny odparł mu na to: „to też deputowani tylko robią tutaj nieporządki".

Pierwsze nieporządki miały już tak wybitny charakter, że nawet kwestor Izby p. Baze uważał za potrzebne zapytać o nie Ministra spraw wewnęznych publicznie w Zgromadzeniu narodowem. P. Fourton odpowiedział, że zarówno opłakanem jest nadużycie siły jak i nieuległość dla zacnych ludzi, którzy strzegą pokoju. Przyrzekł wszakże p. Minister wyprowadzenie ścisłego śledztwa. Odpowiedź przychylniejsza dla siły niż dla prawa, nie mogła zadowolić przedstawicieli prawa. Pan Baze poprzestał wprawdzie na tem, co mu pan Fourtou słyszeć pozwolił, ale zaraz, wszystkie odłamy lewicy postanowiły zażądać wyjaśnień bliższych nazajutrz. Lewy środek zwrócił się nawet do prawicy o poparcie, a nie otrzymawszy go, sam z republikanami tylko w szranki wystąpił. P. Bethmont mówił mniej więcej na ten temat co i Gambetta, w dniu 9tym b. m. oskarżył Ministra i cały gabinet o sprzyjanie bonapartystom, o zaniedbywanie swych obowiązków, o niedostateczne osłanianie praw deputowanych.

Minister odpowiedział, że nie ma nic do ujęcia z wczorajszej swej mowy. Władza publiczna — policya — spełniła tylko swój obowiązek. Napaść na Gambettę tłómaczy się do pewnego punktu — co za łaskawość — słowami jakie tu nieszczęsnym sposobem wymówione zostały.

P. Fourtou przeszedł następnie na swój ulubiony temat, że potrafi obronić prawa marszałka Mac-Mahona; tego tematu trzyma się minister ze śmiesznym uporem bakałarza, jak gdyby nic innego powiedzieć nie umiał.

Po takiej odpowiedzi Picard bardzo słusznie zauważył, iż słowa powiedziane dzisiaj, wzmacniają tylko wczorajsze oświadczenia: zgromadzenie samo pomyśleć musi o nakazaniu dla siebie poszanowania. Minister nie zasługuje na zaufanie. Lewica właściwa czyniąc jak największe ustępstwa, pominęła w propozycyi swej zupełnie kwestyę zaufania i zaproponowała tylko oświadczenie, iż odpowiedź ministra jest niewystarczającą i projekt takiej rezolucyi odrzuconym został przez Izbę 377 głosami rojalistów i bonapartystów przeciwko 326 republikanom.

Tego samego dnia kiedy zgrom. narodowego utrzymywało pana Fourtou w posiadaniu całego szacunku, jakim minister parlamentarny cieszyć się winien, z kancellarji jego wyszły rozkazy wojskowego formalnie zajęcia całego dworca i przyległych stron miasta. Od rana oddziały policji, gwardji municypalnej konnej, kirasjerów i piechoty z działami rozstawiły się na dworcu i naokoło niego pod dowództwem komendanta placu, generała Geslin. Środki te wydają się przedsięwziętemi nie dla obrony prawa i porządku ale dla przeszkodzenia tłumnej ludowej manifestacji na cześć Gambetty.

Na okrzyk „Niech żyje Gambetta, niech żyje rzeczpospolita" monarchiści odpowiadali: „Precz z rzecząpospolitą." Policja dopełniła licznych aresztowań. O piątej wieczorem przyszły nowe posiłki. Zbiegowiska bowiem nie ustawały i obawiano się gwałtowniejszych zajść po powrocie deputowanych z Wersalu. Jakoż o wpół do ósmej przyszło do zaburzeń, których telegraf jeszcze nie określa. W rezultacie wojska i policja odparły tłum. Wiele kawiarń pouprzątano z ciekawych. Aresztowania sypały się jak z rogu obfitości.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 15go lipca, godzina 12 w połud.

Paryż 13go. Książę Trubeckoj umarł. Lewy środek złoży w poniedziałek propozycję jednoznaczną z ogłoszeniem rzeczypospolitej na siedm lat z prezydentem Mac-Mahonem na czele. Propozycja zgadza się na rewizję zupełną lub częściową konstytucji republikańskiej. Lewy środek będzie żądał nagłości. Pogłoska jakoby Decazes myślał o podaniu się do dymisji uległa zaprzeczeniu. Sainte-Croix przeciwnik Gambetty skazany na 6 miesięcy więzienia. Jenerał karlistów Elio przybył do Paryża.

Wiedeń 14-go. Dziennik „Danube" zaznacza pogłoski, iż w ciągu tego lata w jednem z miast kąpielowych we Włoszech odbędzie się kongres, w którym przyjmą udział książęta: Serbji, Rumunji i Czarnogórza, może nawet i król grecki.

— *Komitet Starszyn Warszawskiego Towarzystwa Myśliwych*, zaprasza PP. Członków na ogólne zebranie w dniu 5 (17) czerwca r. b., to jest w następującą środę, o godzinie 2giej po południu odbyć się mające. (2—3) —7723—

Dziś do wszystkich egzemplarzy Kurjera Warszawskiego dołącza się **Sprawozdanie** z posiedzenia ogólnego zebrania Akcjonarjuszów Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, odbytego dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1874 r.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamies czone jest „Ogłoszenie Banku Polskiego wykazują ostateczny termin do wymiany wypuszczonych prz tenże bank biletów bankowych," tudzież „Wiadom ści bieżące z Kroniki zagranicznej," etc.

TEATR LETNI.

Dziś: **Narzeczona, — Wiosna, — Było to pod W gram. — Jutro: Straszny Dwór.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 15 Czerwca 1874 roku.

	Żądano		Płaco
	RUBLE i KOP. SR.		
Półin erjały Ros. rs.— kop. —.			
Duk..y Holenderskie rs. — kop. —.			
Prusкie tal. w bilet. rs.— k. —.			
Austrjackie floreny w bilet. k. —.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	5	93
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	20	92
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	25	91
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	45	88
„ „ „ „ II s. .	87	40	87
Listy Likwidacyjne rs. 100.	77	95	77
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	25	97
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	174	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	170	50	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	50	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	144
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	115	75	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	220	—	215
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	123	—	122
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	25	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $192^{2}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $15^{5}/_{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $240^{5}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $83^{1}/_{3}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. $2^{1}/_{2}$ rs. 106 k. $72^{1}/_{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 24 rs. 7 k. 22
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 85 rs. 86 k. 55
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 60 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 11.28, dziś rano stopni 9.64, w południe stopni 15.72. Barometr 753 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 2 cali 11.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i 2 Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 128. Poniedziałek. Warszawa, d. 3 (15) Czerwca 1874 r.

— *Bank Polski w Warszawie.* Nazasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r., jak niemniej reskryptu JW. Ministra Finansów z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. za Nr. 7,532, oznaczającego ostateczny termin do wymiany wypuszczonych przez Bank Polski, z mocy Najwyższych Ukazów z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) i 3 (15) Września 1841 r., biletów bankowych, a mianowicie:

a) 1-rublowych koloru orzechowego, emisji od 3 (15) Września 1857 r.

b) 3-rublowych perłowego koloru z różową siatką, emissji od 1 (13) Marca 1850 r.

c) 10-rublowych perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnej stronie ozdobami, emissji od 7 (19) Stycznia 1844 r.

d) 25-rublowych koloru perłowego z różowemi ozdobami, emissji od dnia 21 Października (2 Listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej:

1. Że bilety jego powyżej wymienione, przyjmowane będą w Kassach skarbowych gubernij Królestwa Polskiego w podatkach i innych należnościach jedynie tylko do 1 (13) Lipca 1874 r., a w Banku i jego oddziałach jak dotąd.

2. Że po upływie tego terminu, wspomnione bilety będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego oddziałach, w należytościach tymże przypadających, a także Kassa Banku wymieniać je będzie jedynie do 1 (13) Lipca 1875 r.

3. Że po upływie tego ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości niemające.

Warszawa 1 (13) Sierpnia 1873 r.

Prezes Rzeczywisty Radca Stanu, *Boguski.*

Naczelnik Kancelarji, Radca Kolegjalny, *J. Makulec.*

Kronika Zagraniczna.

⨯ Londyński „Times" ogłasza list z Luknowa, w Indjach angielskich, donoszący ku niemałej niespodziance uczonych lekarzy, iż w tych czasach pojawiła się ze wszystkiemi symptomatami cholera u koni, stojącego w tej miejscowości 19 pułku jazdy bengalskiej. W pobliżu miasta urządzono natychmiast osobną stajnią dla zwierząt dotkniętych okropną zarazą i leczą je temi samemi środkami, które medycyna przypisuje dla ludzi złożonych cholerą.

⨯ Paul Féval projektuje założenie w Paryżu „moralnego teatru," w którym grano by dzieła wręcz przeciwnej tendencji dzisiejszym płodom francuzkim, a nadto podane w formie przyzwoitej i prawdziwą wartość mającej. Projekt ma ze strony wpływowych dam wielkie poparcie.

⨯ Przez czas dziesięciolecia (1862 — 1872) długi Francji powiększyły się o 12,500 milionów franków, Stanów Zjednoczonych o 8,750 mil. fr., Włoch o 3,100 mil. fr., Hiszpanii o 5,500 mil. fr., Rossji o 3,000 mil. fr., Turcji o 2,700 mil. fr., Austro-Węgier o 2,250 mil. fr., Egiptu o 1,750 mil. fr., Brazylji o 1,575 mil. fr., Indyj i innych niezależnych pod względem finansowym kolonij Wielko-Brytańskich o 1,200 mil. fr. i Peru o 800 mil. fr., Meksyk i Grecja nie zaciągały wcale pożyczek, a Anglja zdołała je pokryć na summę 900 mil. fr., Hollandja poszła za jej przykładem, gdyż zamortyzowała swe długi o 150 mil. fr. (G. H.)

⨯ Donoszą ze Swoszowic, że w tamtejszych kopalniach siarki, dnia 6 b. m. wieczorem, spuściło się do szybu Rudolfa sześciu robotników, między nimi wójt miejscowy. Zaledwie jednak minęli pierwszą kondygnację, usłyszeli szelest płynącej wody, która wysadziwszy tamę, zalewała już drugą kondygnację. Wydobywanie się gazów było tak gwałtowne, że tylko jeden robotnik, który schodził ostatni, zdołał ujść z wielką trudnością. Pozostałych pięciu uduszonych zalała woda. Kommisja sądowa z Krakowa na drugi dzień odbyła oględziny miejsca wypadku. Zwłoki uduszonych wydobyto. (G. H.)

Po jak najumiarkowańszych cenach.

Magazyn Mebli

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 68

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, dla zyskania przez to względów Szanownej Publiczności, której się poleca. 1—12 — 7823 —

Po jak najumiarkowańszych cenach.

1—12 — 7828 —



Tamże wyrabiany jest

SZUWAKS GLICERYNOWY,

nie psujący skóry, nadaje jej miękkość i elastyczność, czarność i połysk lakieru, puszka po 5 do 20 kop.

2—3 — 7642 —

ROB BOYVEAU LAFECTEUR

Doktora Giraudeau de St. Gervais.

Syrop przeczyszczający krew, w skład którego wchodzą substancje roślinne.

Używa się według przepisu lekarzy przeciw chorobom z nieczystości krwi i niedokrwistości pochodzących. Skład główny w Paryżu 12 ulica Richer.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Galle, Spiessa i Mrozowskiego; w Kijowie w Składzie materjałów aptecznych Braci Marcińczyk; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego w Poznaniu w Aptece Dra Mankewicza; we Lwowie w aptece Pana Mikolasch; w Krakowie w aptece Dra Trauczyńskiego.

19 22 — 10610—

DOBRA ZIEMSKIE

w W. X. Poznańskiem położone, nad rzeką Prosną, od kolei 1 mila—do sprzedania lub zamiany na Dobra w Królestwie.—Rozległość dzies. 839 (1677 mórg magd.), grunt pszenny 1 klassy, łąk 75 dzies. (150 mórg). Budynki murowane.—Pałac urządzony z komfortem. Wiadomość Nowy-Świat 55, mieszkania 5, rano do 9 i od 4—6. Prócz tego jest bardzo wiele majątków i domów na rozmaite ceny. —7810—1—2 –

Do sprzedania zaraz

KOLONJA

uwłaszczona we wsi Góraszce pod Wiązownem 19 wiorst od Warszawy przy szosie Lubelskiej, składająca się z piętnastu mórg miary dużej, gruntu z zasiewami, w tym 2 mórg łąki. Dom, stodoła, szopa i kuźnia z ogrodem i pszczoły, wszystko w dobrym stanie. Bliższa wiadomość w Warszawie u p. Schrödera; ul. Bednarska Nr 2689 (14) lub na miejscu u kowala Felauer. 2—3—7308—

Potrzebna jest

Prassa Litograficzna.

do nabycia. Upraszam zgłosić się do Zakładu Litograficznego B. Sławoszewskiego. Krakowskie Przedmieście Nr 67 (44 nowy). Tamże potrzebny jest drukarz litograficzny. —7830—1—3—

Koszule męzkie webowe.

starannie odrobione, haftowane i gładkie, przypadkowo są do sprzedania, po 3 ruble sztuka; cena ta, jest rubla niżej zwyczajnej ceny. Są także i droższe. Ulica Oboźna Nr 4, mieszkania 13, drugie piętro.—7846—1—3

Do Petersburskiego Magazynu

Nowy Świat, róg Ś-to-Krzyzkiej,

nadszedł świeży transport

PERKALIKÓW

od 13 i pół kop. najświeższych modnych wzorów, z najpierwszych ruskich fabryk

Bareże od 25 kop.

oraz inne wyroby,
co tydzień nadchodzą transporta.
Tamże wielki dobór rozmaitych ruskich

ZABAWEK,

oraz wszystkie **KOSMETYKI** Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum i zagraniczne **RĘKAWICZKI** oficerskie Szolca, etc. —6964—3—6

KAMIENICA

2-piętrowa massiv murowana z oficyną i zabudowaniami gospodarczemi, także massiv murowanemi, w środku miasta przy 2-ch ulicach położona, w najlepszym stanie, świeżo z gruntu wyrestaurowana, z ślicznem ogródkiem, podwórzem, balkonami, z których najpiękniejszy widok na okolice, z powietrzem tak świeżem i czystem jak rzadko w Warszawie, z procentem 8% i na dogodnych warunkach, jest do sprzedania, z wolnej ręki. Wiadomość w fabryce Cukrów pana Janowskiego, ulica Senatorska dom W-go Dobrycza. 2—3—7333—

Do Fabryki Gipsu

D. ŻÓŁTYŃSKIEGO,

przy ulicy Dobrej i Leszczyńskiej pod Nr 1, nadszedł świeży transport

Cementu Portland angielskiego „Johnsona."

Cegły ogniotrwałej „Ramsaya" i **Gliny** ogniotrwałej.

Tektury smołowcowej kamiennej do krycia dachów.

Laku do tektury i gwoździ.

Z czem się poleca po cenach umiarkowanych. 3 6 — 6893 —

PROSZEK ZAPOBIEGAJĄCY ODPARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nog czyli **Galmanin** wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elektoralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna w swoim rodzaju mięszanina, wynaleziona przezemnie, szczególniej jest przydatną dla osób zmuszonych dużo chodzić, którym nie oszacowane może oddać przysługi. Składy istnieją w Aptekach Hakebejla, Kucharzewskiego oraz w niektórych Aptekach Moskwy i Petersburga. Cena za pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam.

W. Karpiński.

—4134—20 25 Magister Farmacji.



Dwa Ogiery

maści gniadej, jeden pełnej, drugi ¾ krwi angiels., lat 4 i 5, z rodowodami, wzrostu dobrego, zdatne do wszelkiego użytku i do rozpłodu, są do zbycia w Mokotowie, w possesji dawniej Głogowskiego, obok kościoła. Wiadomość w stajni wyścigowej u Trenera Leć lub w Warszawie, ulica Widok Nr 10, u W-go Koeppe. —7671—2—3

Oprócz zwykłej Kurjerki, wyprawianej z Piotrkowa do Kielc— z dniem 1 (13) Czerwca r. b., wyprawianą będzie **druga Kurjerka**, z uwagą podążenia na pociągi Dróg Żelaznych. Kurjerka ta wychodzić będzie z Piotrkowa o godzinie 11-ej, a z Kielc o godzinie 5-ej rano.—Cena od osób i bagaży, została obniżoną—o czem oddzielne Wykazy drukowane — niebawnie na Stacyach Pocztowych do publicznej wiadomości podane zostaną. —7697—2—2—

Nadszedł świeży transport

CEMENTU

DO SKŁADU

Jana Gr.abowskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 495, dalsze transporta ciągle nadsyłane będą. —6512—4—20



Tokarnie

różnych wymiarów, tak ręczne jako też i do pary zastosowane.

Wiertarnie

(BOHRMASZYNY)

różnej wielkości i ceny stojące i do ustawienia na stole i t. p.

Kuzienki polowe

łatwo przenośne, po różnych cenach

Szrubstaki

amerykańskie dla mechaników (rozsuwane) i zwyczajne dla kowali, ślusarzy etc.

Poleca ze składu lub dostawia w krótkim czasie.

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska, Nr 41 nowy. 16—0 —2905 —

Jest do sprzedania:

Bardzo tanio szesląg nowy, skórą Amerykańską bronzową kryty, i pozytewka sześć sztuk sama grająca. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki robót Tapicerskich, które wykonywam jak najstaranniej po cenach przystępnych. Ulica Nowy-Świat Nr 68.

3—3—7440— Tapicer **F. Brandel.**

DO SKŁADU

BRACI

LESSER

przy ulicy Rymarskiej wprost Rządowej Pałaty, nadeszły z zagranicy:

Karyliony czyli **Szkatułki grające** od 3-ch do 18-stu sztuk w cenie od rs. 8 do rs. 50.

Mandoliny orkiestrowe z bębnami, kastanietami, dzwonkami i cyfrą.

Katarynki Wiedeńskie z korbami dla dzieci, grające 4 do 8 sztuk różnej wielkości,

Pudełka i Tabakierki grające 2, 4 i 6 sztuk z korbami i bez.

Harmonijki ręczne, Wiedeńskie różnej wielkości z dzwonkami i bez.

Albumy i Necessery damskie z muzyką.

Pozytewki dla Kanarków różnej wielkości.

Harmoniflity Paryzkie z pedałami nowego wynalazku, do grania, oraz z korbami i walcami do wstawiania, grające 40 różnych oper i tańców, które sprzedają się po cenach stałych umiarkowanych. 2—3 — 7652 —



230 Skopów

opasowych, jest do sprzedania w bieżącym miesiącu Czerwcu, we wsi Komory błotne, gmina Sońsk, powiat Ciechanowski, o 3 mile od Pułtuska. —7521—3—3

W gubernji Płockiej, dwie i pół mili od miasta powiatowego Płońska, dwie i pół od miasta Zakroczymia i Nowego Dworu, jest do odstąpienia zaraz na lat dwa dzierżawa

FOLWARKU

Gawłowo w glebie pszennej, z zasiewami ozimemi i jarzynnemi bez inwentarzy żywych i martwych. Powyższy folwark ma rozległości gruntów ornych włók 14, pastwiska służą po 24 włókach lasu. Bliższą informacją powziąść można na miejscu, lub w Warszawie u Mikołaja Chudzyńskiego, kassjera Drogi Żelaz. Warszaw.-Wiedeńskiej na stacji Głównej. 3—3—7251 -

Potrzebnym jest:

PLAC

kilka tysięcy łokci kwadratowych, po cenie od kop. 60 do rs. 1, bez pośrednictwa osób trzecich. Ktoby takowy posiadał, raczy zostawić listowną odpowiedź w redakcji tegoż Kurjera pod lit. Z. W. X. z dokładnym oznaczeniem miejsca, ilości placu i ceny ostatecznej. 2—3—7387—

Rsr: 12,000,

potrzebne są na spłacenie wierzytelności od Ś-go Jana na pierwszym numerze po Towarzystwie Kredytowem miasta Warszawy. Ktoby miał do ulokowania tę summę, raczy zostawić adres pod lit. R. H. w Sklepie fryzjerskim, ulica róg Niecałej i Wierzbowej. 3—3—7336—

SKŁAD CEMENTU

Wiktora Wertheim

przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych).

Poleca świeżo otrzymane transporty:

Cementu Portlandzkiego po rs. **5** k. **90** za beczkę.

Najlepszego Cementu Angielskiego po rs. **6** kopiejek **50** za beczkę.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała

RAMSAYA.

9—0 —6028 —

Rs. 3,000,

do wypożyczenia od Ś-go Jana r. b., na pewną hypotekę w Warszawie. Wiadomość bez pośrednictwa faktorów, przy ulicy Widok Nr 11 nowy, mieszkania 6, do 10 zrana i od 2 do 5 po południu. —7585—2—3



Kapitały 12,000, 10,000, i 9,000 Rsr., i inne, są do wypożyczenia zaraz na hypoteki domów, murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 3 i pół godziny zastać można. —7595 2 3

Jest do sprzedania

W Fabryce Powozów Adama Augustynowicz dawniej Wagner, ul. Erywańska N. 1066, now. 7,

Amerykan

pare razy przejechany, Wolant

Bryczka na resorach w rodzaju Wolantu. 3 3—7487—

AMERYKAN

na 12 osób, w cztery ładne konie, w eleganckiej uprzęży, do wynajęcia na pozamiejskie spacery, za rs. 15 dziennie. Wiadomość u stróża domu Nr 19, przy ulicy Wspólnej. —7380—3 10



za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Wiejska Nr 16, mieszkania 6. 7118—3—3

PARA KONI

POWOZOWYCH

jest do sprzedania. Widzieć je można co dzień przed południem w Alei Ujazdowskiej Nr 19. —7848—1—3—

Jest do sprzedania

KLACZ

gniada, Arabska, ze stada Hr. Branickiego z dowodem, lat 4 mająca.—Tamże 30 korcy wyborowego OWSA. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 11, u stangreta. —7675—2—

(Patrz Dodatek)

„ROMANA POPIEL"

POLKA MAZURKA,
grywana na Koncertach i w Teatrze Rozmaitości, przez orkiestrę

L. Lewandowskiego,

skomponowana na fortepian przez

Władysława Braumann,

wyszła nakładem składu nut

Ungra i Banarskiego

i sprzedaje się egzemplarz z fotografją dedykowanej po kop. 30, znajduje się do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na Prowincji, oraz u Stopelle'a w Radomiu. —6639—3 6

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach: **Jerzykowski,** Dr. St.

Popularny Wykład

o budowie, pożywieniu i pielęgnowaniu ciała ludzkiego (z licznemi drzeworytami w tekscie) cena rsr. 1 kop. 50 (złp. 10). **Droz,** Babolain, powieść humorystyczna, cena rs. 1

W dniu 1 (13) Lipca 1874 r. o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją

Cukrownia i Osada

URSZULIN

w dobrach Belno, Okręgu Gostyńskim, Gubernii Warszawskiej położona, odległa od stacyi drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Ostrowy, wiorst 10, od miasta Kutna wiorst 14.—Licytacja zacznie się od summy rs. 33744 kop. 53, jako 2/3 szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.—Vadium rsr. 5000. Warunki szczegółowe przejrzane być mogą w Kancelarji W. Linowskiego Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego w Warszawie pod Nr 1777 zamieszkałego.

Teodor Łącki, Obrońca przy Senacie.
—7837—1—3—

Paryżanka z muzyką dobrą. **Niemka** z francuzką i nagielską konwersacją i muzyką. Inne francuzki mniejszych zdolności. **Polki** z rozmaitem ukształceniem.—Tamże są żądane **Bony** Niemki do natychmiastowego umieszczenia pod korzystnemi warunkami.

W Rekomendacji

S. Masłowska, Krak.-Przedmieście Nr 17.
—7857—1—3—

Któryby z Panów Professorów mógł podjąć się ostatecznego przygotowania podług udzielonego sobie programmu i przepisanych podręczników—chłopca lat 13 do zdania egzaminu - do klassy 3-ej wojennego Gimnazjum—przyjąwszy go bezzwłocznie na stół i stancję, na czas do 3 (15) Sierpnia r. b. zechce zostawić swój adres w Red. Kurjera Warsz. pod lit. A. Ch. —7826—1—1—

Młoda Osoba

lubiąca spokojność, życzyła by sobie mieć osobny pokoik, bez mebli—bo ma swoje—przy porządnej familji francuzkiej, albo niemieckiej.—Uprasza się zostawić adres w Redakcji Kurj. Warsz. pod lit. M. N.—Może ułożyło by się i ze stołowaniem.
—7838—1—3—

LEŚNICZY,

z zagranicy, wykwalifikowany, opatrzony dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku. Uprasza o zostawienie adresu w Red. Kurj. Warsz. pod lit. J. W. —7850—1—1—

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do krawiecczyzny i strojów. Wiadomość w Magazynie, ulica Ś-to Krzyzka Nr 15 nowy. —7619-3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do szycia Sukien Damskich oraz do nauki. — Wiadomość przy rogu Starego Miasta i Zapiecka na 3-m piętrze u J. Hoffmana od godz. 7 do 10 rano. —7855—1—3

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

Podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 1 po południu odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna przez opieczętowane, a następnie głośna in minus licytacja, na oddanie w entrepryzę.

1-e Restauracji gmachu Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie, i

2-do Restauracji gmachu Domu Schronienia Starców i dzieci Starozakonnych w Warszawie.

Do licytacji na roboty w Instytucie S-go Kazimierza praetium liciti oznaczone jest podług anszlagu na rs. 2005 kop. 50 vadium w kwocie rs. 210.

Na roboty zaś w Domu Schronienia Starozakonnych, praetium liciti rs. 791 kop. 23 vadium rs. 80.

Anszlagi i warunki licytacyjne można przejrzeć w Kancelarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Forma Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia . . . . składam niniejszą deklaracją mocą której podejmuje się wykonać restauracją gmachu Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie (albo gmachu Domu Schronienia Starozakonnych w Warszawie) podług anszlagu i zgodnie z warunkami licytacyjnemi za summę (wypisać liczbą i literami bez poprawek i skrobań).

Vadium w ilości przypisać liczbą i literami przy niniejszemi składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. Pisałem w N. . . . 1874 r. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.
—2—3—7779—

Une Demoiselle

de la Suisse française parlant l'anglais et l'allemand désire **sans rétribution**, passer quelques semaines dans une bonne famille. S'adresser, Allées de Jérusalem 36. Appartement Nr 5. —7620—3—3—

Une française

qui connait bien la langue française et la langue allemande, désire se placer comme institutrice auprès des enfants, pour un salaire modéré. Quant aux conditions, qu' on veuille bien s'en informer à la rue Marschalkovska Nr 19, logement Nr 4.
—7621—3—3—

Rządca Dóbr

z X. Poznańskiego, bezżenny, 36 lat mający, teoretycznie i praktycznie w agronomji wykształcony, poszukuje posady od 1-go Lipca 1874 r.—Posiada z administracji znacznymi majątkami chlubne świadectwa. Wiadomość w zakładzie maszyn W-go J. Ławickiego w Warszawie, ulica Długa Nr 16.
—7405-4—6

Zasłużony Urzędnik, Emeryt, z potrzebną kwalifikacją, poszukuje miejsca

Rządcy domu.

Wiadomość w magazynie P. Nowakowskiego przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim Nr 603. —7593—2—3

Potrzebny jest

PISARZ

do Gospodarstwa na wieś pod Warszawą, w wieku najmniej lat 40, bezżenny.—Wiadomość u kupca p. Willich, przy rogatce Wolskiej, ulica Chłodna. —7841-1—2—

Dystylatorikupiec

posiadający język polski i niemiecki, który już piętnaście lat pełnił te obowiązki w większych Dystylarniach i Zakładach w Królestwie Polskiem, życzy sobie przyjąć takowy obowiązek tu na Prowincji lub w Cesarstwie. Adresy Reflektantów uprasza się pozostawić pod lit. W 150, w Redakcji Kurj. Warsz.
—7832—1—3—

Kto sobie życzy pozbyć się **odcisków**, moją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, raczy się zgłosić do mnie, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 1812 (nowy 2), mieszkania Nr 15, lub zawezwać mnie do siebie oraz polecam **Tynkturę na odciski** po kop. 30 flaszka, **Maść** na odciski, i **Maść** na guzy, po kop. 30 słoik, na co posiadam patent przez Radę Lekarską Petersburgską wydany.

NB Wyroby moje nabyć można i w Aptece W-go **Leonarda Brochnockiego,** w m. Stawropolu na Kaukazie.

Operator Michelsohn.

—7578—2—6—

Do sprzedania

FOLWARK

mający rozległości morgów 1,540 (dziesiatyn 770), w tem łąk 250 morgów, lasu około 300 morgów z obfitemi pastwiskami odseperowany od włościan, położony od miasta Gubernjalnego Siedlec i kolei Terespolskiej o wiorst 9. Bliższa wiadomość u Rudolfa Jaworskiego w Siedlcach. 2—2—7483

Do sprzedania
lub zamiany na Majątek Ziemski, bez pośrednictwa

DOM

przy ulicy Pańskiej róg Twardej, Nr 47 1190, z placem do zabudowania, nowo urządzonym Ogrodem owocowym i warzywnym, przynoszący rocznie dochodu Netto 1634 rs. Wiadomość u właściciela w tymze domu zamieszkałego z rana od 9 do 11 i po południu od 4 do 9 godziny wieczorem.
—7818—1—3—

Ważna wiadomość
dla WW. Panów Obywateli Ziemskich, którzy pragną świeżo przerabiać prześciełać meble, zawieszać firanki i t. p. rzeczy, tyczące się dekoracji tapicerskiej na prowincji, mogą korzystać z osoby wątłego zdrowia, która za nizką cenę zrobi takowe i sama korzystać będzie z użycia świeżego powietrza. Kto sobie życzy takowej, proszę nadesłać adres na ulicę Senatorską i róg Bielańskiej Nr 16, do pani Kamińskiej.—Tamże jest **Sofa** do sprzedania i **Garnitur Mebli** palisandrowych. —7711—2—3

Piotr Trawczyński, Starszy Felczer sposobem krótkim, bez zwykłego bulu, za pomocą stosownej Maszynki, zaprowadza

Kolczyki w uszach,

w własnem mieszkaniu przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Poczty, wprost Hotelu Rzymskiego Nr 14 nowy lub też u Osób interesowanych.—Tamże potrzebni są **UCZNIOWIE** do praktyki felczerskiej.
—7446—2—3



W tych dniach nadszedł duży transport z Londynu

Kapeluszy fantazyjnych jedwabnych, zupełnie miękkich,

tak, że można schować w kieszeń, lekkości zaledwie paru łutów, jakoteż **Kapelusze ryżowe, słomkowe** i inne. Skład W. Gorczyckiego, ulica Wierzbowa i róg Niecałej Nr 614. —7551—3—3

Maszyna do szycia

zupełnie nowa, fabr. Bielefeldskiej, systemu Wehler et Wilson, do sprzedania. Ulica Zimna Nr 13, w fabryce Cukierków.
—7472—3 3

W jednej Sekundzie czasu!!!

Tynktura Angielska wytępia do szczętu najbardziej zagnieżdżone **Pluskwy**. Oraz **Tynktura** i proszek na mole, **Proszek Kajenny** na karaluchy, **Plastry** ulepszone na **odciski** dostać można w dystrybucji R. **Boehma**, Nowo-Senatorska wprost Hotelu Rzymskiego. W Dystrybucji St. **Winiarskiego** Nowy-Świat Nr 62, w Składzie Nafty W. **Dunin** Elektoralna Nr 18.
—7777—2—6—

KROWY

tak krajowe jak i zagraniczne, za mojem pośrednictwem każdego czasu dostarczone być mogą, oraz jest do sprzedania BUHAJ młody do użytku; 30 Krów już obecnie dostarczyć mogę po nader nizkiej cenie. Wiadomość pod Nrem 48/1227B, przy ulicy Pańskiej, u właściciela domu. —7524—3—3

Potrzebna jest

NAUCZYCIELKA

do wykładu początkowych nauk dwóm małym dzieciom, na wyjazd do gubernji Grodzińskiej. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w Szkole Junkrów, w mieszkaniu Adjutanta, do 11 rano i od 4 do 5 po południu.
—7867—1—2

Francuzka Bona

lub Dziewczynka do konwersacji z Panienkami, potrzebna od 1-go Lipca na letni wyjazd na wieś, któraby sobie życzyła dla zdrowia wyjechać bezpłatnie, niech się zgłosi: ulica Bracka Nr 14, mieszkania 10. —7839—1—3

PANNA

szyjąca dobrze bieliznę na maszynie, oraz kilka Osób uzdatnionych w szyciu Bielizny, mogących brać roboty do domu, poszukuje się zaraz. Podwal Nr 7 nowy, 14 mieszkania.
—7829—1—3

Do prywatnego porządnego domu, potrzebna jest na parę tygodni

PANNA,

przyzwoita, któraby znała dobrze krawiecczyznę. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 4, mieszkania 9. —7827—1—1

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym.** Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 19. —7801—2—3

Jest do sprzedania:

pięć sztuk **Podwalin** 10 calowych grubobości, dwudziestu łokci długości, kilka **Belek,** kilkanaście słupków, oraz **Wóz** na żelaznych osiach i **Bryczka** Sokołowska. Wiadomość pod Nrem 58/1232, ulica Pańska za Żelazną. —7789—3—4

Jest do odstąpienia zaraz

MLECZARNIA

z pięciu krów, składająca się, oraz **Dorożka** świeżo odlakierowana, wraz ze wszystkiemi rekwizytami i **para KONI.** Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 20 nowy, od godziny 8 do 12 rano. —7512—1—3

---

300 Skopów

mogą być przyjęte na letnie pastwisko, w blizkości Warszawy, jak również 50 krów na tak zwany pacht roczny. Bliższą wiadomość udzieli Rządzca Hotelu Słowiańskiego na Podwalu. Tamże sieczkarnia do sprzedania. —7150—2—3



PARA KONI

powozowych, młodych, do sprzedania, na Placu Ś-go Aleksandra, pod Nrem 8. Wiadomość u stangreta Franciszka.
—7586—2—3

OGIER wierzchowy,

maści szpakowatej, lat 6 mający, rassy Arabskiej, kształtnej budowy, dobrze ujeżdżony, z powodu braku pomieszczenia jest do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy Ceglanej pod Nr 2. —7612—2—2



Koń,

wierzchowy, szpakowaty, lat 4, zdatny do zaprzęgu, przybyły ze wsi, jest do sprzedania w Niemieckim Hotelu. Dowiedzieć się pod Nrem 26 mieszkania lub lub u stangreta Józefa. —7868—1—3

Jest do sprzedania

KOŃ

zdatny do pary lub pojedynki, mierzyn, zdrów i silny. — Wiadomość w Hotelu dawniej Giersza, Podwal Nr 17, u Stróża.
—7771—1 2—

Zakład Kąpielowy

Łazienek i Łaźni

Józefa **Zwolińskiego** dawniej Sitkiewicza przy ulicy Rybaki Nr 14 nowy, ma honor zawiadomić niniejszem, że po chwilowem zamknięciu z przyczyny szkód spowodowanych wylewem Wisły, otwartym został na nowo do użytku Szanownej Publiczności.

2—3 — 7665 —

Duże 3 Oleandry i 1 Mirta,

do sprzedania w domu Nr 619, d. Teplica, przy ulicy Daniłowiczowskiej; wiadomość u stróża, zaś **KARETA-KOCZ**, w dobrym stanie, w fabryce powozów Stopczyka, ulica Elektoralna. —7459—3—3

ZAWIADOMIENIE

z Handlu Braci Wróbel, obok kościoła Ś-go Krzyża.

Na obecną porę stosowną do większego użycia, polecamy

Oliwę najlepszą Nicejską Vierge, na funty,

oszczędzając kosztów butelek i etykiet. Funt po kop. 50, drugi gatunek po kop. 45.

Skład powyższy otrzymał prawdziwe

SERY OWCZE.

—6871—5—6

Potrzebny jest

Stół rozsuwany

i 12 krzeseł wyplatanych do jadalnego pokoju w stanie zupełnie dobrym—tudzież 20 wozów na zamówienie do gospodarstwa wiejskiego, adresa proszę zostawić w Redakcji Kurj. Warsz. pod lit. L. S. —7674—2—3—

Jest do sprzedania

Kufer

duży, paryzki, z szufladami, za rs. 8. Wiadomość powziąść można u stróża, w domu gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego. —7721—2—3

Za rs. 80 do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych t. j.: Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, kryte adamaszkiem szafirowym.—Kozeta i 6 krzeseł, za rs. 40, kryte takimże adamskiem. Nowy-Świat Nr 44 nowy u Tapicera. Tamże jest kilka garniturów nowych do sprzedania. —7804—2—3

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania kilkadziesiąt

Obrazów

olejno-malowanych, oraz Garnitur

MEBLI

palisandrowych, składający się z Kanapy, 12 krzeseł, 2 foteli — aksamitem wełnianym krytych—stołu i konsoli, biura jesionowego z szufladami z dwóch stron, oraz szafy dużej jesionowej, zdatnych do Kantoru lub Magazynu. Obejrzeć takowe można codziennie od godziny 11 do 1 po południu, pod Nr 1777 (nowy 26) przy ulicy Sto-Jerskiej na dole w bramie—stróż za zgłoszeniem się wskaże. —7836—1—3—

W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, 5ty dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższzch fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełuianym. Są także Szesląg, Kozety, Fotelelc, Napoleonki, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie marmurowe i inne po cenie umiarkowanej.

Adam Lewanowicz.

—6131—6—6

MEBLE

mahoniowe, są do sprzedania za przystępną cenę, używane, w dobrym zupełnie stanie, kryte ciemno-granatowym rypsem, na sprężynach, składajęce się z kanapy, dwóch foteli, 6 lub 12 krzeseł. Ulica Żelazna w domu pod Nrem 34, mieszkania 12, w podwórzu. —6135—5—6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

zupełnie nowy, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stoliki, lustro, szafka do książek, szal francuzki, dywany i inne rzeczy. Widzieć można od godziny 2 do 6 po południu, ulica Chmielna Nr 24, na parterze, Nr 1 mieszkania. — 7409—2—3

GARNITUR

składający się z 2 Kanap, 4 foteli, 4 poł-foteli, 1 napoleonki, zupełnie nowych, krytych perskim rypsem wełnianym, z 2 odpowiedniemi lambrekniami i lustro złocone z konsolką i blatem marmurowym, do sprzedania przy ulicy Królewskiej Nr 5, a mieszkania Nr 10, Tamże potrzeony

Szlaban w dobrym stanie,

—7156—3 3

Do sprzedania

MEBLE

Garnitur orzechowy, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, pokryty rypsem zielonym w pasy, wyściełany włosem, 2 szafy jesionowe do sukien, komoda z 4-ma szufladami jesionowa, 4 krzesła jesionowe, 2 stoły jesionowe, umywalnia jesionowa, 1 stół olejno malowany i stół kuchenny. Obejrzeć można w Aleksandrowskiej Cytadeli u Aptekarza wojskowego, mieszkającego w gmachu Szpitalnym. —7828—1—3—



Garnitur mahoniowy:

Kanapa, dwa fotele, dwanaście krzeseł, dwa stoliki do kart, dwie konsole, dwa lustra i stoliczek damski, są do sprzedania. Ulica Królewska Nr 412b, nowy 6, na dole w podwórzu, stróż wskaże, od 11 rano do 5 po południu. —7856—1—1

MIESZKANIA.

w domu Nr 44, przy ulicy Podwal, są do najęcia od 1 Lipca 1874 r.: Trzy Pokoje z kuchnią, piwnicą, wygódką i górą na 2-m piętrze.—Pokój z przedpokojem na 2-m piętrze.—Pokój kawalerski na 3-m piętrze. Wiadomość u właściciela domu. —7859—1—3

W domu Nr (10) 749 przy ulicy Elektoralnej, wprost Zimnej, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Dwa Lokale,

z gruntu wyrestaurowane na 1-em piętrze od frontu, z których jeden składa się z 5-ciu pokoi, z dwoma wchodami oraz kuchni, komórki i piwnicy. — 2-gi składa się z 7-miu pokoi i przedpokoju z trzema wchodami, oraz kuchni, komórki i piwnicy. Lokale te mogą być stosownie do życzenia najmującego odpowiednio wytapetowano. Wiadomość w Kantorze Loterji w tymże domu. —7861—1—3—

Do wynajęcia od 1 Lipca:

7 Pokoi z Salonem, z balkonem przedpokojem, kuchnią i schowanką na 1-m piętrze z frontu.

5 Pokoi, przedpokój, kuchnia, Spiżarnia, na 1-m piętrze w oficynie.

4 Pokoje, kuchnia w Oficynie na dole, jako też mniejsze lokale. — Wiadomość u Stróża pod Nr 15 przy ulicy Twardej. —7840—1—6—

W domu pod Nr (26) 1432, przy ulicy Zielnej do najęcia od Śgo Jana

Trzy Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, alkową i dwoma schowankami, oraz dwoma piwnicami na na opał i warzywo. Wiadomość u stróża miejscowego. —7858—1—3—

Od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Niecałej Nr 8, są do wynajęcia następujące

LOKALE:

1. Pięć pokoi i kuchnia, z dwoma wchodami.
2. Cztery pokoje i kuchnia, z dwoma wchodami, te dwa lokale można na mniejsze podzielić.
3. Jeden pokój z oddzielnem wejściem.

Wiadomość u stróża. —7449—2—3

LOKALE

do wynajęcia, świeżo odnowione i wyrestaurowane, w domu pod Nr 2847, niedochodząc Instytutu Muzycznego, trzeci dom od rogu.—3 Lokale po 2 pokoje—każden lokal 160 Rsr. rocznie.—4 Lokale po 2 pokoje—każden lokal 100 Rs. rocznie. —7466—2—6

W domu przy ulicy Karmelickiej Nr 10, porządnie bardz utrzymanym i gazem oświeconym, jest do wynajęcia od d. 1 Lipca r. b. **całe 1-e piętro** nad antresolą, z 2-ma balkonami, z ogródkiem i obszerną altaną, składające się z 7 pokoi, z 3 wchodami, przedpokojem, kuchnią i z wszelkiemi wygodami, za rs. 700 rocznie, albo też **całe 2 piętro** z 4-ma wchodami, za rs. 600. Lokale te na mniejsze także podzielone być mogą, po 5 lub 4 pokoje, stosownie do żądania. Wiadomość u stróża. —7340—3—3

Ktoby sobie życzył życia spokojnego i taniego w świeżem powietrzu, niech się raczy udać do Osady handlującej Suwierz blizko Częstochowy i Granicy Pruskiej koleją żelazną Stacja Zawiercie 2 mile szosą do kamienicy Nr 64 o piętrze z balkonem obok Kościoła tam są dwa lokale do wynajęcia od Ś-go Jana lub wcześniej dogodne i ciepłe gdzie sążeń drzewa kosztuje Rs. 3. Węgla kamiennego korzec kop. 35 z przywozem.

1 Mieszkanie na 1-szym piętrze składające się z kuchni z piecem, pokój sypialny, Salon o 4-ch oknach, pokój balkonowy za Rs. 80 rocznie do tegoż piwnica, drwalnia i góra.

2 Mieszkanie kuchnia Angielska z piecykiem i spiżarnią, pokój jadalny, pokój sypialny, Salonik i gabinecik i ogródek kwiatowy za Rs. 90 do tegoż piwnice dwie, drwalnia i góra.

W Powiecie Będzińskiem, Guberni Petrakowskiej w Osadzie handlowej Siewierz z powodu z powodu zmiany jest do sprzedania **Kamienica** masyw murowana z cegły, o piętrze z balkonem Nr 64 obok kościoła składająca się z kilkunastu pokoi podzielona na 4 lokale przytem piwnica, drwalnia stajnia, obok 2 oficyny murowane, ogród obszerny fruktowy i warzywny, w około obmurowany i kawał gruntu przytem że Fabryka Pieców Kaflowych, Cegły, naczyń kuchennych wszystko to do pozbycia za przystępną cenę, w tamże Siewierzu jest Apteka, Doktór, Szkoła Męzka i Żeńska.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność iż są Piece z dobrego materjału i modeli Zagranicznych.

—2—2—7347—

POKÓJ

elegancko umeblowany, z balkonem i wspólnym przedpokojem, do najęcia miesięcsnie każdego czasu, przy ulicy Królewskiej, od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 3, mieszkania Nr 16. Tamże kocioł duży miedziany, do sprzedania lub zamiany na mniejszy i garnitur malakitowy nowy, za rs. 30 do zbycia. —7131—3—3

CZTERY LUB TRZY POKOJE

z kuchnią są do najęcia z meblami na dwa miesiące i Lipiec i Sierpień. Wiadomość powziąść można przy placu Ś-go Aleksandra Nr 12 nowy na 2-iem piętrze nad Apteką. —3—3—7493—

Do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

na 1-m piętrze z meblami, przy ulicy Bednarskiej, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, na trzy miesiące lub na krótszy termin, złożone z przedpokoju, nissy, kuchni i 2-ch lub 3-ch pokoi. Bliższa wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 17 domu, mieszkania 4, do godziny 9 i pół rano. —7217—3—3

Dla **Fabrykanta** lub na prywatne

MIESZKANIE

z 4 lub 7 pokoi, przy ulicy Mylnej Nr 7.—Tamże potrzebna jest **BONA** z językiem niemieckim lub francuzkim i znająca się na krawieczczyznie. Wiadomość u właściciela. —7531—3—3

POKÓJ

obszerny, suchy, umeblowany, przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej Nr 26, mieszkania 14, na 2-m piętrze, dla mężczyzny przyzwoitego, od 1-go Lipca jest do wynajęcia. Obejrzeć można zrana między 11 a 1, po obiedzie 4 a 7. —7559—3—3

Przy ulicy Złotej, w domu Nr 1440a/10, jest do odnajęcia dla jednej osoby

POKÓJ

z osobnem wejściem i meblami. Stróż miejscowy wskaże. Porozumieć się można pomiędzy godz. 4 a 6 po południu. —7546—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie na 3 miesiące

4ry Pokoje

z meblami i kuchnia na 2-iem piętrze przy ulicy Karmelickiej, w domu Nr 7, za rs. 25 na miesiąc. — Wiadomość tamże pod Nr 20 mieszkania do godziny 10-ej rano i od 3-ej do 7-mej po południu. —7626—3—3—

Do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Bednarskiej Nr 18,

4 i 2 POKOJE,

na 1-m piętrze w oficynie, oraz 2 pokoje na parterze, świeżo wyrestaurowane. —7591—

Przy ulicy Granicznej, pod Nrem 14 nowym, gdzie Instytut Wód Mineralnych, do odnajęcia od Ś-go Jana

MIESZKANIE,

składające się z 2-ch obszernych pokoi kuchni. Bliższa wiadomość u stróża. —7600—3—3

Do najęcia od 1 Lipca lub zara

Dwa Pokoje,

na dole przy Placu Resursy Kupieckiej pod Nr 24 (471c); wiadomość bliższa na gruncie. —7847—1—3—

POKÓJ

obszerny, widny, z meblami, z porządnym wejściem, jest do wynajęcia na trzy miesiące od 15 Czerwca do 15 Września, przy ulicach Grzybowskiej i Granicznej. — Wiadomość w domu Kozłowskiego, ulica Grzybowska, Nr mieszkania 11, na 2-im piętrze. —7633—2—3—

Do najęcia od 1 Lipca w suterenach

DWA POKOJE i kuchnia,

oraz piwnice. Mieszkanie to jest schludne, widne i w zime ciepłe. Ulica Mazowiecka Nr 6, wiadomość u stróża. —6302—3—3

Jest do wynajęcia od dnia 8 Lipca

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, razem lub pojedyńczo, od frontu na 2-m piętrze.—Tamże do sprzedania 6 krzeseł, komoda i 2 lustra mahoniowe. Ulica Bielańska Nr 6, mieszkania 14, na 2-m piętrze. —7476—3—6

Dwa Pokoje

duże, umeblowane, z kuchnią, są do wynajęcia do 17 Sierpnia r. b., w domu Nr 28, przy rogu Chłodnej i Żelaznej, mieszkania Nr 7. —7775—2—2

Od 1-go Lipca b. r., jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z 7 pokoi, pasażu, przedpokoju, kuchni, ze wszelkiemi potrzebami i wygodami, jakoteż lampami gazowemi, w domu przy ulicy Żabiej Nr 1, wprost bramy do Saskiego Ogrodu, okna tegoż apartamentu wychodzą na ogród. Wiadomość na miejscu. —7780—2—3

Trzy duże Pokoje

na 2-m piętrze, z kuchnią lub bez, z meblami, obok Ogrodu Saskiego, do wynajęcia na miesięcy 3 od dnia 24 Czerwca r. b. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7581—3—3

AKUSZERKA ŚLIWIŃSKA,

przy ulicy Nowomiejskiej, w domu własnym pod Nrem 156, nowy 4, przyjmuje osoby w każdej chwili żądające jej pomocy. —7812—1—3

W dniu wczorajszym, jadąc dorożką z ulicy Żórawiej na Ogrodową a ztamtąd do Hotelu Paryzkiego, uroniony został

PUGILARES,

w którym prócz 80-ciu kilku Rsr. znajdowały się rozmaite kwity i karteczki. — Łaskawy znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Żórawią Nr 1, mieszkania 1, za nagrodą Rsr. 25. —7678—3—3—

W dniu wczorajszym przechodząc przez Ogród Saski za Żelazną Bramą, zgubiono

PACZKĘ,

w której się znajdowały dwa **GORSETY**, jeden stary, drugi nowy. Łaskawy znalazca zechce odnieść pod Nr 17 na Nowy-Świat, do Rządcy domu, za nagrodą. —7765—2—3

W dniu 8 b. m.

Los wykupiony

do 5 klassy, w Kantorze Zygmunta Sachs w połowie Nr 1102 zaginął.—Nikt z znalezienia onego korzystać nie może, gdyż o zagubieniu Zarząd Loterji i właściwy Kollektor, zawiadomionw został. —7851—1—2

Zginął Piesek

biały, w ciemno-bronzowe łatki, stary, bez zębów, wabi się nazwą „Delfin.“ Uprasza się znalazcę o odesłanie go na ulicę Bugaj, pod Nr 4, do państwa Pławtów, za nagrodą rs. 2. —7860—1—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою,

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 128.

Dnia 15 Czerwca 1874 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 3 (15) Czerwca 1874 roku.*

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej

Otrzymała na skład główny:

Podlewski ks. P. Winc., Człowiek postępowy duchowo, moralnie i religijnie, k. 50.
— Grammatyka języka polskiego dla użytku uczącej się młodzieży, kop. 30.
— Poezje religijno moralne, idące z rozwojem duchowego życia, 2 tomy, kop. 90.
— Nauka czytania i pisania dla dziatek kochających Boga, kop. 37½.
— Trzy dni poświęcone Bogu na przypomnienie czci naszej i chwały powinnej Jemu, kop. 60.
Grabowski ks., Pamiątka z Łagiewnik z nowenną do świętego Antoniego, kop. 15.
Budyta Jan, 112 Powinszowań na dni imienin i Nowego Roku, kop, 15.
Jeleński Jan, Nasz świat finansowy, kop. 25,
— O samopomocy w kształceniu się, kop. 50.
Mieczkowski Dr., Ciechocinek pod względem historycznym i leczniczym, kop. 75.
Szpaderski ks. J., O zasadach wymowy mianowicie kaznodziejskiej, 2 tomy rs. 3.
Trylski A., Kilka słów o żywieniu zwierząt domowych, kop 25.
Przyborowski W. Na partykularzu, powieść 2 tomy, kop. 50,
Weitzenblutt Dr L., Mężatka i matka, kop. 75.
Skorupski R., Zaklęte jezioro, wiersz osnuty na podaniu ludowem, kop. 25.
Neugebauer i Nowakowski Drzy Anatomja opisowa ciała ludzkiego, 2 tomy, rs. 3.

4—6 — 6185 —

HISTORJA LITERATURY POLSKIEJ

przez

Leona Rogalskiego.

Dzieło to obejmujące w 2ch tomach (18tu zeszytach), **Dzieje literatury polskiej** od najnowszych czasów wydawanem jest

ZESZYTAMI

obejmującemi 5 — 6 arkuszy, w formacie duże 8-vo,

ZESZYTY 1 DO 9 SĄ DO NABYCIA

cena zeszytu kop. 30,

(przedpłata nie jest wymaganą)

co dni 15 ukazuje się zeszyt.

Zeszytów będzie 18-cie.

Dnia 1go Października r. b. dzieło będzie w zupełności wydanem i sprzedaż zeszytowa ustanie.

Osoby z prowincji nadsyłające należytość wprost do Wydawcy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Dzieło to jest do nabycia w księgarni Michała Glücksberga (Wydawcy), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. hr. Krasińskiego Nr 411 (nowy 7), oraz we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Michał Glücksberg

Księgarz-Wydawca.

—1912—10—18

Nakładem **Michała Glücksberga** Księgarza w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411), w pałacu JW. Hr. Krasińskiego, wyszło nowe wydanie książki pod tytułem:

WSPOMOŻENIE WIERNYCH, NABOŻEŃSTWO za duszę zmarłych.

Cena egzemplarza kopiejek 50.

Rozejście się kilku edycji, najlepiej przemawia za wartością książki.

Książka powyższa znajduje się do nabycia w pomienionej Księgarni, oraz we wszystkich innych w Warszawie i na prowincji.

—7501—2—3

NAKŁADEM

Juliana Müllera

Ulica Senatorska Nr 18 wprost kościoła Ś-go Antoniego, wyszły na Fortepian:

POTPOURRI

z ulubionego baletu **MELUZYNA** przez **A. Sonnenfelda.**—Cena kop. 75, do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji —5—6—6511—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do praktyki Felczerskiej,

przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim Roezlera Nr 451. —7416—3—3

Na składzie głównym u UNGRA i BANARSKIEGO,

znajduje się dzieło p. t.:

„CIECHOCINEK"

pod względem historycznym i leczniczym przez D-ra **L. Mieczkowskiego** traktujące o:

Ciechocinku, Geologii Ciechocinka, Literaturze, Analizie źródeł, Działanie fizjologiczne i terapeutyczne pojedyńczych środków, zawartych w solance Ciechocińskiej, działania lecznicze solanki Ciechocińskiej, Kąpiele, Ług maciczny i szlam, Powietrze tężniowe, Parówki, Natrysk ziemny czyli tusz, Kąpiele błotne, Wskazania, Przeciwwskazania, zastosowania ogólne Ciechocińskich solanek, ogólna dyetetyka w czasie użycia wód mineralnych. Część II. Zołzy (Scrophulosis), Wysypki skórne i owrzodzenia, Gościec i dna Rheumathismus, Arthritis), Choroby płucne, Choroby jamy brzusznej, Choroby organów moczo-płciowych, Uszkodzenia ciała z naciekami i przerostami skutkiem obrażeń mechanicznych, Choroby nerwowe.

Cena egzemplarza bez oprawy **kop. 75,** z portem **kop. 85,** w oprawie **rs. 1,** z portem **rs. 1 kop. 10**. Znajduje się również do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą, oraz u **Stoppelle'a** w Radomiu. —7305—2—6

Księgarnia i Skad Nut Ferdynanda Hôsick

Senatorska Nr 496,

przyjmuje **Prenumeratę** na wszelkie

Pisma Perjodyczne,

w kraju i za granicą wychodzące, które wysełą na prowincję najrególarniej w opaskach, w Warszawie zaś odstawia do domu prenumeratorom.

Katalogi pism bezpłatnie na żądanie nadsełą —7525—2—3

Potrzebny jest

Chłopczyk Niemiec,

od lat 10—15, — dla rozmowy z dziećmi, w czasie wakacji na wieś. O warunkach dowiedzieć się na Nowym-Świecie Nr domu 36, mieszkania 8, wprost bramy. —7491—2—2

Bona Niemka,

mówiąca poprawnie i umiejąca szyć, potrzebna jest. Wiejska Nr 12 domu, do państwa Lubarskich. —7655—2—3

PRENUMERATĘ

na wszystkie

pisma perjodyczne

krajowe i zagraniczne

przyjmuje

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.

Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą. —7172—2 5

Jest do sprzedania dzieło:

Prawa, Konstytucje i przywileje Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego etc. (Volumina Legum). Warszawa 1732—1783, folio, 8 tomów. Egz. doskonale zachowany. Leszno Nr 35, mieszkania 1.—Tamże są inne Książki, oraz duża cynkowa **Wanna.** —7331—

REKOMENDACJA
Guwernerów, Guwernantek i Bon,

przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 19.

Ma zaszczyt oznajmić niniejszym, że są do umieszczenia w obowiązkach Nauczycielskich na prowincję kandydatki z wyższym i niższym wykształceniem, znajomością języków i muzyki, a potrzebne są do natychmiastowego umieszczenia w Cesarstwie BONY rodowite francuzki.—**Cecylja Sokołowska.**

—7342—2—2

Kilka Francuzek z Angielskim językiem i muzyką wyższą. Francuzka z niemiecką i angielską konwersacją. Polki z wyższem, średniem i niższem ukształceniem. Niemki nauczycielki i Bony, Nauczyciele polacy, francuzi i niemcy są do umieszczenia.

S. Masłowska.

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

2—3—7337—

Nauczyciele i **Nauczycielki** Polki, Francuzki, Rossjanki i Niemki, z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez, Bony różnej narodowości, osoby do towarzystwa i udzielające lekcje na godziny, oraz Panny służące, Gospodynie i Oficjaliści, za pośrednictwem Natalji Cieślińskiej Nr 17 ulica Bielańska. 2—6—7329—

Kilka Francuzek,

jest do umieszczenia.—**Niemka** posiadająca język francuzki, angielski i muzykę.—**Nauczyciele i Nauczycielki Polki,** z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez.—OSOBY do towarzystwa i do zarządu domem.—**Bony Niemki** potrzebne są zaraz.—**A. Witkowska,** ulica Niecała Nr 8. —7596—2—6

Potrzebna jest

Bona Niemka,

z dobremi świadectwami, do trojga dzieci, w guberuji Zachodniej, tuż obok stacji kolei. Bliższa wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 21, od godziny 10 zrana do 3, stróż wskaże. —7718—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do nauki krawiecczyzny damskiej oraz uzdatnione do bielizny w Pracowni J. Ziółkowskiej. — Panienki z prowincji mogą być przyjęte do nauki ze stołem i mieszkaniem.—Ulica Trębacka Nr 11 nowy. —7362—2—3—

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do pracowni sukien damskich. Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 9. —7689—2—3

SUBJEKT

posiadający języki: polski, ruski, a w części niemiecki, obznajmiony z ekspedycją detaliczną w sklepie galanteryjnym, może znaleść zaraz pomieszczenie. Adresa pod lit. G. S., uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7628—2—2

Poszukuje się Subjekta,

obeznanego z buchhalterją i korrespondencją, w niemieckim i ruskim języku. Adres i bliższe objaśnienia z zajmowanych kondycji, złożyć uprasza się poste restante pod lit. Z. K. —7629—2—2

Jeometra przysięgły

i patentowany, przyjmuje wszystkie czynności Miernicze, oraz zajmuje się szacowaniem Dóbr, do pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Mieszka przy ulicy Leszno Nr 710 stary, mieszkania 11.

—7686—2—3

STUDENT UNIWERSYTETU,

kończący kursa, życzy sobie zaraz przyjąć obowiązki Nauczyciela na wsi, na rok. Interesowani raczą zostawić swe adresa w Red. Kur. Warszawskiego pod lit. W. L.

—7265 3—3

Do Magazynu A. Schoepe, przy ulicy Miodowej Nr 9, potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne do ubierania sukien i podręczne, oraz kompletnie uzdatnione do strojów.

—7377—2—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona, umiejąca dobrze szyć na maszynie Wheelera i Wilsona, do Właściciela domu. Ulica Senatorska Nr 6. —7442—3—3

Młody Człowiek

posiadający wzorowe świadectwa dobrze obeznany z gospodarstwem wiejskim, poszukuje miejsca leśniczego lub rządcy w kraju lub też w Cesarstwie jako znający język ruski. Osoby interessowane zechcą złożyć swój adres, ulica Wielka Nr 3, mieszkania Nr 1. 3—3 — 6902 —

KAMERDYNER,

w średnim wieku, dokładnie posługę znający, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Interessanci raczą nadesłać swój adres na ulice Mazowiecką, dom Emla Nr 11, stróż Paweł wskaże. —7592—2—3

Rejent w Warszawie, potrzebuje zaraz

DEPENDENTA

dobrze piszącego. Kartę adressową zostawić w Redakcji Kurjera, pod lit. A. S.—3.

—7616—2—2

Potrzebną jest

Gospodyni wiejska,

znająca się na gospodarstwie i na kuchni, także młodsza niemka, obie z dobremi świadectwami, na wieś. Wiadomość na ulicy Żórawiej Nr 7 domu i Nr 7 mieszkania, drugie piętro od frontu, tamże są do zbycia szopy, garderoba i bielizna męzka, oraz Szal francuzki nowy, i mora czarna na suknię. —7356—2—3—

WDOWA

Emerytka pragnie przyjąć obowiązek Kasjerki w fabryce lub jakim zakładzie albo sklepie, która zapewnić może kaucją w gotowiźnie rsr. 1,500 akuratne wykonywane swych obowiązków z zastrzeżeniem zahypotekowania summy złożonej na Nieruchomości. Wiadomość uprasza się złożyć, ulica Marszałkowska Nr 22 mieszkania 4.

2—3—7330—

Dla otrzymania patentu na bardzo pożyteczny **wynalazek** potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem Rsr. 1000. — Reflektanci raczą zostawić swój adres w Red. Kurjera Warsz. pod Lit. E. I. —7672—2—3 —

OSOBA

przybyła z prowincji, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek **Gospodyni na wieś.**

Osoby interesowane zechcę się zgłosić na ulicę Gołębią, Nr domu 3, mieszkania 6. na drugiem piętrze. —7680—2—3—

Są do sprzedania:

Nowa francuzka **Waga** na 20 kilog. bardzo elegancka, na palisandrowej podstawie z marmurowym blatem i mosiężnymi ciężarkami, ruska mała **Waga** i dziecinne wiedeńskie krzesło i inne sklepowe ruchomości. Długa Nr 32, skład herbaty. —7452—3—3

etersburgu zy moście azańskim Ustinowa

POWIETRZNE DZWONKI,

w Moskwie przy ulicy Twerskiej wprost Klubu Angielskiego dom Lubinwa

bardzo dogodne do zastosowania

w mieszkaniach, Hotelach, Szpitalach, Fabrykach, Łaźniach, i t. p. Zakładach

WINTERHALTER et Comp.

proste.

Przybyli do tutejszego miasta z rozmaitemi powietrznemi dzwonkami i apparatami, przyjmujemy zamówienia w Hotelu Rzymskim, Nr 34, wprost Paczty.

Urządzenie nadzwyczaj proste.

6—6 — 7056 —

PARTJA CYGAR HAWAŃSKICH
IMPORTOWANYCH

w dwóch gatunkach:

1° Nr 89. Londres, Flor de Tababacos Partagas et Comp., na 15 kop. sztuka.
2° Nr 91. Reintas Flor de Valentina, Alonso, na 10 kop. sztuka.

Pakowane po 10, 25 i 100 sztuk.

Dwa te gatunki wyborowe poleca Szanownej Publiczności Skład

J. Rozenbluma

obok Resursy Kupieckiej i wszystkie jego magazyny pomocnicze.

2—6 — 7687 —

Magazyn Ubiorów Mezkich
Magnuski i S-ka

ulica Miodowa, naprzeciw Sądu Appelacyjnego.

Zaopatrzony w gustowną gotową garderobę. Obstalunki obok akuratności w żądaniach wykonywa szybko.

6—6 Ceny jak najprzystępniejsze. — 7028 —

BAREŻE

Słynnej fabryki Sergiejewa w Moskwie, świeżo nadeszły do Ruskiego Magazynu przy ulicy Niecałej Nr 2. Cena po kop. 25 łokieć. Tamże wielki wybór Kretonów i Perkali ruskich ze znaczniejszych fabryk pochodzących. 3—3 — 7471 —

MAGAZYN MEBLI
J. Tarnowski i Spółka

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Bohte

Poleca się z wielkim wyborem **Mebli** wszelkiego rodzaju tak zbytkowych i kosztownych, jakoteż i zwyczajnych. Wszystkich według najnowszych fasonów, dokładnie wykonanych. Ceny możliwie umiarkowane.

Przez dziedziniec prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej. 5—6 — 6154

NOWY MAGAZYN

Towarów Bławatnych i Konfekcji Damskich

KAROLA GDAŃSKIEGO

w Krakowie, Rynek główny, róg ulicy Sławkowskiej

poleca swój magazyn obficie zaopatrzony w najmodniejsze materje jedwabne, półjedwabne, wełniane, półwełniane, perkale, żagnoty, muśliniki, aksamity, półaksamity, welwety, plaidy, szale, chustki, kołdry, kapy i t. p. z pierwszych fabryk angielskich i francuzkich.

WIELKI WYBÓR

najnowszych gotowych sukien damskich, kostjumów, paltotów, kaftaników, okrywek, beduinów i t. p.

SKŁAD

dywanów angielskich, płótna, bielizny stołowej, firanek i t. p.

Szwalnia

pod kierownictwem biegłego krawca, wykonywa wszelkie zamówienia według modeli i żurnali jak najśpieszniej i najdokładniej. — 6631 —

Zawiadamia się Szanowną Publikę, że otwarte zostały w Hotelu Saskim

PIWNICE MEDOKSKIE

z doborem specjalnie prawdziwych **WIN FRANCUZKICH** tak czerwonych jako i białych, których sprzedaż odbywa się na butelki.
Wybór gatunków oraz ceny niewygórowane, poleca prawdziwym amatorom i wszystkim dbającym o swe zdrowie

Mieczysław Popławski & Comp.

Były Zarządca jednego z pierwszych domów w Bordeaux.

6—6 — 6756 —



DONIESIENIE.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że moja Fabryka Gorsetów nie egzystuje; przeto mam honor donieść JW. i WW. Paniom, że Fabryka jak egzystowała tak i egzystuje, przy ulicy Miodowej w domu W-go Dratza pod Nr 4, zalecając się tą samą dobrocią i praktycznością wyrobów, z jakiej jest znaną od lat trzydziestu.

Z uszanowaniem **Jan Bernhardt.** 5—6 —6233—

Jeszcze dnia 13 Grudnia 1873.

Cena zniżona

„THE LITTLE WANZER”

oryginalne amerykańskie

Maszyny ręczne do szycia

do użytku familijnego, znane ze swej praktyczności, które otrzymały dwa Medale Zasługi na Wystawie Wiedeńskiej, a wynalazca takowych p. R. M, Wan zer, zaszczyconym został Cesarsko-Austrjackim orde rem Franciszka-Józefa.

Cena obecnie zniżona na rs. 30,

oraz Maszyny tejże konstrukcji, lecz większe i silniejsze zwane **„The Wanzer et Comp.**, które za razem służą dla krawców i innych rzemieślników.

Cena obecnie zniżona na rs. 35.

FABRYKI R. M. WANZER et Comp w Hamiltonie. Ontario Canada w Ameryce.

Główny Agent na Królestwo Polskie Leopold Knoll

w Warszawie, ulica Czysta, Nr 638B (6)

Agentury na Prowincji:

1. w Lublinie u pp. St. Strejbel i Syn.
2. w Łodzi u p. Ottona Szwetyn
3. w Piotrkowie, u p: J. Grabowskiego.
4. w Radomiu u p. St. Żukowskiego.
5. w Kutnie u p. W. Tuszyńskiego.
6. w Kaliszu u p. T. Bibersztejn.
7. w Siedlcach u pp. Jezierski et Rykowski. 9—10 · 4629 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN znajdowało się w każdej pigułce.**

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. 80 0) 358 —

Skład Główny

Gotowych Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

W. Bobrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Kralla Nr 67.

Posiada znakomity zapas gotowych ubiorów męzkich **z własnej pracowni jak i zagranicznej,** zapas: garderoby sprowadzonej po cenach przystępnych i tak garnitury od rs. 16 z kortów zagranicznych, Sakpalta od rs. 15, Surduty kroju angielskiego od rs. 20 i Zantyte wizytowe po rs. 15.

3—12 — 7562 —

Zostały złożone w Bazarze Stow. Merkury, na rogu Bielańskiej i Tłomackiego, kilkanaście

Kapeluszy damskich

za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość w miejscu. —7457—3 3

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyncze funty po k. 28. na całe cegiełki po k. 26. Handel **Braci Wrobel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła S-go Krzyża. 82—0 1,818 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

Nr 3089 (33) wraz z ogrodem, przy ulicy Wolskiej, za rogatkami Wolskiemi w Warszawie. O warunkach można powziąść wiadomość na gruncie u właściciela. — 7609—2—3

Z powodu wyjazdu, sprzedaje się piękny

SERWIS
z porcelany Saskiej,

oraz inne przedmioty z bronzu i porcelany, nowsze i antique, za cenę nader przystępną. Nowy-Świat Nr 54, na drugiem piętrze. —7608—2—2

OSTATNI MIESIĄC WYPRZEDAŻY

TOWARÓW BŁAWATNYCH

MIANOWICIE:

Failles czarne i kolorowe Lyońskie, Popolines d'Irlande, Aksamity Lyońskie, Grenadines czarne i kolorowe, Wełna, Perkale, Kostjumy etc.

W MAGAZYNIE

ANTONIEGO WŁODKOWSKIEGO,

Róg ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego

PO CENACH JESZCZE WIĘCEJ ZNIŻONYCH.

3—4 WYPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE TYLKO DO 1-go LIPCA R. B. — 6981 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Są do sprzedania



Garnitury

MEBLI

rypsem kryte; także jest **Garnitur całkiem kryte drzewo,** stolik do kart, szesląg orzechowy, skórą kryty, dwa łóżka orzechowe, tak gotowe meble jak i wszelkie obstalunki, na prowincje wraz z dokładnem opakowaniem, sprzedaje po cenach dotąd niepraktykowanych, o czem się można przekonać na miejscu. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera **L. Brenert.** —7252—4—12

Do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, w dobrym stanie, o pół siódmej oktawy, za rs. 85. Ulica Krzywe-Koło Nr 188, nowy 14, mieszkania 21. —7658—2—3

Szafy Sklepowe i Kontuar,

za przystępną cenę, są do sprzedania, jako niepotrzebne, przy ulicy Czystej, w Składzie Wyrobów Tabacznych A. B. Musatowa Synów. 7611—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Biórko masiv mahoniowe z blatem marmurowym, bronzami okute antique za rs. 75; **Konsole** palisandrowe za rs. 30, **sześć Krzeseł palisandrowych** karmazynowym adamaszkiem krytych rs. 36, **żardinierka** mahoniowa rs. 10, i inne rzeczy.—Obejrzeć można codziennie przy ulicy Żelaznej Nr 28, drugi dom od Chłodnej, na 1-em piętrze, gdzie dzwonek. —7141—3—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

składający się z dwunastu krzeseł, kanapy i stołu. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 26 nowy, mieszkania 4. —7357—3—3



Garnitur

MEBLI

jesionowych, urzędowej roboty, zgrabny, włosem wysłany, kryty mocnym adamaszkiem, koloru wschodniego w kwiaty, za połowę ceny, t. j. za rs. 75 do sprzedania. Widzieć można w domu Nr 4 nowy, przy ulicy Nowy Świat, obok Straży Ogniowej, stróż miejscowy wskaże. —7318—3—3

W nowo wybudowanym domu przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1217, drugi dom od rogu ulicy Marjańskiej, wychodząc z takowej po prawej ręce, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., następujące **Lokale**:

1. Na pierwszym piętrze od frontu **cztery pokoje**, przedpokój, pasaż, spiżarnia, kuchnia, piwnica i komórka, za rs. 430.
2. **Takiż sam lokal** na drugiem piętrze od frontu, za rs. 370.
3. Na pierwszem piętrze w oficynie **dwa pokoje**, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 220.
4. Na trzeciem piętrze od frontu, **trzy pokoje**, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 200.

Góra do tych lokali wspólna. Wiadomość na miejscu. —7716—2—3

Letnie Mieszkania

każdego czasu do wynajęcia, obok lasku i stacji kolei Warsz. Wied. Ruda Guzowska, w Żyrardowie.—Na miejscu w tym samym domu znajduje się: **Restauracja, świeży nabiał, lodownia, gimnastyka, fortepian,** oraz **pomoc nauczycielska** w muzyce i naukach klassowych. Bliższa wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nrem 28, drugi dom od rogu Chłodnej, na 1-em piętrze, gdzie dzwonek, lub na miejscu w Rudzie, u p. Jana Cweigart. —6510—4—4

Ktoby życzył zamieszkać na ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 14, od 8 Lipca do 8 Września, znalazłby pod Nr 6 mieszkania,

DWA POKOJE

od frontu na 2-m piętrze z meblami. Dla dokładniejszego porozumienia się, widzieć się należy z lokatorką 3—3—7431—

Jest do wynajęcia

Pokój

od 1-go Lipca, od frontu przy ulicy Świeto-Krzyzkiej, z osobnym wejściem, przy bardzo zacnej familji, dla osoby płci męzkiej—wiadomość na Nowym-Swiecie Nr 8 n., mieszkania Nr 15. —7530—2—3—

POKOJ

porządnie umeblowany, dla jednej osoby, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Wiadomość w hadlu mydła i świec, przy rogu ulicy Orlej i Elektoralnej Nr 6 nowy. —7568—2—3

Jest do wynajęcia

LOKAL

od Ś-go Jana r. b., składający się z salonu, 3-ch pokoi i kuchni angielskiej, przy ulicy Przejazd Nr 644, na 2-m piętrze. Wiadomość można powziąść w Hotelu Angielskim pod Nrem 5, zrana od 11 do 1, a po południu od 5 do 7 godziny.—Tamże można się dowiedzieć o małym SKLEPIE z pokojem. —7470-3—3

Są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, drwalnia i piwnica na parterze rs. 250 rocznie, i takiż sam lokal na 1-m piętrze za rs. 260. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1658 (23) plac Ś-go Aleksandra. 3—3—7467—

Do wynajęcia począwszy od 8-go Lipca

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni—na ulicy Królewskiej wprost Ujeżdżalni.—Wiadomość codziennie od godziny 2 4. Ulica Królewska Nr 39 mieszkania Nr 6. —7656 2—3—

Letnie mieszkanie,

Z powodu wyjazdu zagranicę, jest do odstąpienia zaraz mieszkanie w Wierzbnie, składające się z trzech pokoi i kuchni. Wiadomość u pana Zielińskiego, utrzymujący tamże Restaurację lub u pana Korala przy ulicy Solec, pod Nrem 59. —7045—2—3

Z powodu słabości właścicielki, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

z urządzeniem i towarem, każdego czasu. Ulica Ordynacka Nr 6 nowy, wiadomość na miejscu. 7693—2—3

APARTAMENT,

złożony z 10 ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, przy ulicy Królewskiej Nr 9, dom Dra Rosencwajga, jest do wynajęcia od Ś-go Jana b. r., za rs. 1,200 rocznie, na rok lub dłużej. Stróż miejscowy wskaże. —7707—2—3

Letnie Mieszkania

o 2 wiorsty od miasta Gubernjalnego Siedlec i stacji kolei Terespolskiej w Osadzie Roskosz nad rzeką Muchawką tuż przy lesie sosnowym, są do wynajęcia letnie mieszkania. Komunikacja z miastem szosą nader ułatwiona. Bliższa wiadomość w Siedlcach u Rudolfa Jaworskiego. 2—2—7484—

Letnie Mieszkanie

w Targówku, 2 wiorsty od Warszawy, przy szosie Radzimińskiej: 2 pokoje, kuchnia i pokój za kuchnią.—Tamże jest **Kucyk** bardzo mały i ładny, nadzwyczajnie z dziećmi oswojony, ze siodełkiem i tranzlą, do sprzedania. Bliższa wiadomość w Targówku w fabryce Albuminu. —7685—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., przy Placu Teatralnym

DWA POKOJE

z przedpokojem, meblami i usługą na 1-em piętrze od frontu, schody eleganckie, na kwartał lub czas dłuższy. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —7086—6—6

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia

DWA POKOJE

i przedpokój, z meblami i fortepianem, na miesięcy dwa lub trzy, blizko Saskiego Ogrodu, przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 nowy, na 3-m piętrze od frontu, Nr 7 mieszkania. —7569—3—3

Iest do wynajęcia od 1 Lipca

POKOIK

z wspólnem wejściem, albo mieszkanie wspólne dla osoby płci żeńskiej, moralnego prowadzenia, której zajęcie jest za obrębem domu. Wiadomość: Ulica Przejazd, w sklepie Norymbergskim W-nej Nowakowskiej. —7565—3—3

Są do wynajęcia każdego czasu dwa duże

Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z meblami i fortepianem, przy ulicy Podwal, wprost Kapitulnej Nr 14/305.—Tamże jest do sprzedania **Wózek** fotelkową robotą, prawie nie używany, za rs. 8. —7523—3—6

Na ulicy Chmielnej Nr 13, w mieszkaniu pod Nrem 3, na 1-m piętrze, są do wynajęcia od 1-go Lipca do ostatniego Września, z meblami.

4 pokoje

z przedpokojem i kuchnią,—mogą być wynajęte razem lub częściowo, na co miejscowość pozwala. —7708—2—3

POKÓJ

dla Osoby przyzwoitej płci żeńskiej, z meblami, usługą, na żądanie i ze stołem, może być od 1-go Lipca wynajęty.—Ulica Elektoralna, Nr domu 26, mieszkania 9-ty, na 1-m piętrze w oficynie. —7363—3—3—

Od Ś-go Jana r. b. do najęcia przy ulic Elektoralnej 1-szy dom za Bankiem,

LOKAL,

składający się z 6 pokoi z przedpokojem dużego pasaża, kuchni z wodociągiem, zlewem i gazem, spiżarni i wygódki, stróż wskaże, oraz **Sklep** obszerny z oknem wystawowem z jednem dużem, dwoma małemi pokojami przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy. Wiadomość w fabryce Luster W. Jana Silberberg 5—6—7300 —

Do najęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 3 (róg ulicy Brackiej), na 1-em piętrze,

MIESZKANIE.

z oddzielnem wejściem i schodami, złożone z pięciu Pokoi, przedpokoju i kuchni; przy ulicy Brackiej Nr 11, na 1-m piętrze mieszkanie z oddzielnem wejściem i schodami złożone z 9 Pokoi i kuchni. Wiadomość u Rządcy domu. 2—3—7429—

Do najęcia od 1-go Lipca na 2-giem piętrze

Salon duży, Pokój,

Przedpokój, Kuchnia angielska, Pokoik drwalka, piwnica, góra wspólna, może być także podzielona—przy ulicy Długiej, N 24 nowy, naprzeciw Eldorado.—Wiadomość w tymże domu u właścicielki na 1-m piętrze —7504—3—3—

W każdym czasie i od Ś-go Jana r. b., są do wynajęcia różne pomniejsze

Lokale,

w domu Nr 36, przy ulicy Twardej, oraz

SKLEP

z mieszkaniem frontowem, za rs. 250 rocznie —6884—7—12

SKLEP

na jednej z pierwszych ulic, z wystawą, przy niżkiej opłacie komornego, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7016—6—6

SKLEP

istniejący od lat 30, z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, na interes powyższy, potrzeba około rs. 2,000. Bliższa wiadomość w Kantorze Pism, przy ulicy Podwal Nr 6 nowy, wprost pałacu Dyzmańskich.—Tamże jest do sprzedania **Bryczka** nowa, oraz **Kartofle** znane ze swej dobroci na korce i ćwierci, kop. 55 ćwierć. —7097—3—3

Przed kilku dniami w Łazienkach Królewskich, przed pałacem, zgubioną została

Lornetka damska,

pozłacana, na czarnym sznureczku. Znalazca raczy zwrócić takową pod Nr 21, przy ulicy Długiej, Nr 19 mieszkania, za nagrodą Rs. 2. —7713—2 2

Dnia 9 Czerwca, w krzesłach Teatru letniego zostawiono, albo też zgubiono—powracając z Teatru przez Saski Plac, Królewską, Krakowskie-Przedmieście i Nowy Świat

WACHLARZ

cały Szyldkretowy. Łaskawy Znalazca raczy takowy zwrócić za stosowną nagrodą na Nowy-Świat Nr 17, gdzie stróż wskaże. —7664—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.